p

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 24 MARCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | Nr 82

Min. Beck o stosunkach z Litwą

Rząd polski zmuszony został do energicznej akcji. — Jak ułożą się stosunki sąsiedzkie. — Niepodległość Litwy będzie uszanowana

Mowa ministra Becka w senacie

Warszawa, 23 marca.

Posiedzenie senatu rozpoczęło się dzisiaj o godz. 10 rano w obecności całego rządu z premierem gen. Składkowskim na czele.

Na pierwszym punkcie porządku obrad znajdowała się przyjęta przez sejm USTAWA O OCHRONIE CZCI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI.

Po krótkim referacie sen. Maleszewskiego zabrał głos

prem. gen. Sławoj-Składkowski

który oświadczył:

Wysoka Izbo! Nad ziemią polską wznosi się wysoko szczyt kurhanu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Gdyby sypany był w czasie jeszcze dziejów legendarnych, napewno powiedzianoby nam, że usypali go nie ludzie, ale rycerze niebiańscy, że usypali go tak mocno, że „ząb czasu go nie ruszy", i że nie będzie zmieniał się i nie będzie się rozpadał.

My jednak wiemy, że realizm prawdy często przemawia lepiej do uczuć, niż wspaniałość legendy. Dlatego przekażemy naszym dzieciom, że kurhan sypaliśmy my, że sypali go ludzie, że sypali go zwykłymi łopatami.

Gdy w długie noce jesienne deszcze rozpłukiwać będą ten kurhan, to pokolenia następne wezmą znów do ręki zwyczajne łopaty i będą podtrzymywać wspaniałość tego kurhanu. I w niczym to nie umniejszy wielkości legendy Józefa Piłsudskiego. Bo to, co wielkie właśnie, to, co wielkie i cenne, musi być konserwowane i chronione.

Wyżej od szczytu kurhanu i szerzej od zasięgu mowy polskiej rozbłysło i zasłynęło imię Józefa Piłsudskiego.

Gdy studiujemy życie i czyny bohaterów czasów starożytnych, to zwykle dowiadujemy się, że byli kochani przez wszystkich, że nikt nie ośmielał się wystąpić przeciw wielkości ich imienia. Jest to nieprawda. Wiemy, że kiedy rycerze wynosili w górę na tarczach przyszłego króla lub wodza, to w prawej ręce każdy trzymał obosieczny miecz, ażeby karać tego, ktoby się ośmielał targnąć na majestat i sprzeciwić imieniu Pańskiemu.

Wysoka Izbo! Ta ustawa jest właśnie tarczą, na której cały Naród Polski wznosi imię Józefa Piłsudskiego wysoko ku słońcu i chwale wiecznej. (Huczne oklaski).

Z kolei marszałek Prystor w krótkich ale dobitnych słowach dał wyraz żalowi,

ŻE WSPÓŁCZEŚNI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU, W NIECAŁE 3 LATA PO JEGO ŚMIERCI JUŻ PRZEZ POSTANOWIENIA KARNE BRONIĆ MUSZĄ JEGO CZCI „PRZED ATAKAMI ZAPLUTEGO KARŁA".

Marszałek Prystor zacytował

list Józefa Piłsudskiego

do zjazdu Legjonistów w Gdyni, w którym to liście z dużą melancholią Wielki Marszałek przewidywał, iż „synowie będą się śmiać z ojców za to, że szli walczyć i ginąć dla Polski"....

Przemówienia marszałka Prystora wysłuchał senat stojąc.

Po tym wzruszającym momencie przystąpiono do uchwalenia

NOWEJ USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WOJSKOWYM,

którą przyjęto po krótkiej dyskusji.

W międzyczasie sala senatu wypełniła się po brzegi senatorami, posłami i wyższymi urzędnikami niemal wszystkich ministerstw. Wypełniły się po brzegi galerie dla publiczności oraz loże prasowe i dyplomatyczne.

W nastroju naprężenia oczekiwano zapowiedzianego na godz. 11 przemówienia ministra Becka.

Na sali ustawiono mikrofony radiowe oraz aparaty do zdjęć filmowych i dźwiękowych oraz olbrzymie reflektory filmowe, którymi oświetlono trybunę mówców w chwili, gdy wszedł na nią — o godz. 11.10 — minister Beck i wygłosił następujące przemówienie:

Echa zajść na pograniczu polsko-litewskim

— Zabieram głos w odpowiedzi na interpelację wniesioną w tej izbie w sprawie zajść na pograniczu polsko-litewskim.

Zarówno charakter samego incydentu, jak i jego szersze tło, jak też i dalszy bieg wydarzeń, skłaniają mnie do wypowiedzenia się na plenum senatu, nie ograniczając tym razem odpowiedzi rządu do pisemnego wyjaśnienia.

O samym incydencie powiem krótko, bo mimo swego dramatycznego przebiegu był on jedynie fragmentem dużego międzynarodowego zagadnienia. Dwie rzeczy muszę jednak podkreślić,

ZGINĄŁ ŻOŁNIERZ KORPUSU OCHRONY POGRANICZA.

Jeśli jego krew utrwali porozumienie między dwoma sąsiadującymi narodami, polskim i litewskim, to zginął w szlachetnej sprawie

Poza tym świat musi wiedzieć, że w Polsce za każdym pełniącym swą służbę żołnierzem stoi całe państwo.

Nie mam zamiaru mówić więcej o incydencie.

Podstawy problemu ogólnego, zasad niczego, są panom z pewnością znane, jak i większość wydarzeń i działań, związanych z jego historią. Nad tym nie mam zamiaru rozwodzić się dziś szerzej gdyż mam nadzieję, że

stoimy u progu nowej ery

Stwierdzić tylko muszę, że w długim szeregu lat, poprzedzających dzisiejsze zjawiska, rząd Rzeczypospolitej nie zaniedbał żadnej sposobności, żadnego środka, ażeby nienormalne, a zatem niebezpieczne warunki naszego sąsiedztwa z republiką litewską na rozsądniejsze i lepsze skierować tory.

Stwierdzenie, że wyczerpaliśmy wszystkie nasze dyplomatyczne środki dla poprawienia istniejącego poprzednio stanu rzeczy, zbiegło się z okresem, w którym, jak miałem to sposobność w parlamencie wyjaśniać, instytucje i metody życia międzynarodowego, uzupełniające przez długi okres czasu normalną dyplomację,

ULEGŁY ZNACZNEMU OSŁABIENIU.

Przeciwstawiając poglądy naszego rządu nerwowości, rozszerzającej się łatwo skutkiem takiego rozwoju ogólnej sytuacji, wskazywałem niejednokrotnie, że istnieje zawsze z jednej strony życiowa potrzeba porozumienia się między państwami, a w szczególności, co nas najbardziej obchodzi — państwami Europy, a z drugiej strony dawny, najprostszy, a jednak wytrzymujący wiele prób środek —

BEZPOŚREDNI KONTAKT W DRODZE DYPLOMATYCZNEJ.

Z głęboką troską myśleliśmy wówczas, że z jednym z naszych sąsiadów, w jedynym wypadku w Europie, środek ten nie działa to jest między nami a Litwą. Brak tej najprostszej mowy międzynarodowej stwarzał niebezpieczeństwo polityczne i paraliżował normalne funkcje codziennego życia sąsiedzkiego.

Dlatego też proszę panów, w chwili gdy doszło do tak poważnego napięcia, jakie miało miejsce przed kilku dniami, oczekiwano pierwszą dokonaną pracą musiała być analiza

CO STANOWI TĘ NIEBEZPIECZNĄ PRZESZKODĘ,

nie pozwalającą nam żyć w lepszych stosunkach z naszym sąsiadem, względem którego

NIE ŻYWIMY PRZECIEŻ A PRIORI ŻADNYCH WROGICH UCZUĆ.

Odpowiedź na postawione tu pytanie była jasna:

BRAK BEZPOŚREDNIEJ ROZMOWY.

Konkluzja była także jasna: wysunięcie tego zagadnienia, jako decydującego na przyszłość o naszym postępowaniu.

Co będzie dalej?

Jak panom wiadomo, dnia 19 marca stosunki dyplomatyczne z republiką litewską zostały nawiązane. Jesteśmy w trakcie technicznych prac, mających na celu zapewnić ich praktyczne wykorzystanie.

To jest stan dzisiejszy. Z pewnością wszystkich interesujących się w Polsce poważnymi zagadnieniami naszego życia państwowego, zajmuje w tej chwili pytanie:

CO TO DAĆ MOŻE, CO BĘDZIE DALEJ?

Słyszy się z różnych stron różne opinie i projekty, — usłyszy się napewno krytyki, dlaczegośmy bliżej tej przyszłości nie precyzowali.

Tu trzeba wrócić do pewnych zasad i tradycji polskiej polityki. Patrzymy na rzeczy trzeźwo i wiemy, że w każdej pracy międzynarodowej jest przynajmniej dwóch partnerów. Porozumiewamy się z innymi na zasadzie wzajemnego szacunku, a

KAŻDĄ GŁĘBSZĄ DZIAŁALNOŚĆ PRAGNIEMY POWZIĄĆ Z PARTNEREM, NIE ZAŚ PRZECIW NIEMU.

Z dążenia do tego celu nie może polityki polskiej odchylić ani moment emocjonalny, ani słuszne nawet podrażnienie opinii publicznej. Mógłby być tylko jeden czynnik niebezpieczny, to

BRAK DOBREJ WOLI ZE STRONY PARTNERA.

Nie chcę jednak przypuszczać, abyś-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

P. Charwat posłem polskim w Kownie

a p. Szkirpa posłem litewskim w Warszawie

WARSZAWA, 23 marca.

(PAT) Pan Prezydent RP. udzielił agrement dla posła litewskiego w Warszawie p. Kazimierza Szkirpy, dotychczasowego stałego delegata Litwy przy Lidze Narodów w Genewie.

P. prezydent republiki litewskiej udzielił agrement dla posła RP. w Kownie p. Franciszka Charwata.

Warszawa, 23 marca.

(PAT) W skład delegacji polskiej, która weźmie udział w polsko-litewskiej konferencji w Augustowie w sprawach technicznych, związanych z normalizowaniem stosunków polsko-litewskich wchodzą następujące osoby:

Przewodniczący: wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. T. Gwiazdowski, zastępca przewodniczącego: radca p. J. Barański, członkowie: z min. komunikacji — naczelnicy wydziałów dr. R. Zawojski, inż. S. Sawicki, inż. J. Budzyński i radca Zahorski.

Z min. poczt i telegrafów — naczelnicy wydziałów R. Machalski, inż. J. Jakubowski i radca S. Łukaszewicz.

W pracach komisji weźmie poza tym udział kilku urzędników M. S. Z. i zainteresowanych ministerstw.

Ryga, 23 marca.

(PAT) Z Kowna donoszą: Życie w Kownie wraca do normalnego biegu, wycofywanie wkładów z banków, które przybrało w chwili zaostrzenia zatargu z Polską charakter gorączkowy obecnie ustało.

We wtorek wieczór komendanci wojenni wydali ostre zarządzenia, zakazujące urządzania wszelkiego rodzaju zgromadzeń i manifestacji. We wtorek wieczór zanotowano w Kownie i na prowincji kilka manifestacji, które były zlikwidowane przez policję. Aresztowano szereg osób.

Sądy przysięgłych zniesione

Wielka mowa sen. Patka w obronie czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. — Min. Grabowski zapowiada nowy ustrój sądownictwa. — Przeciw anarchizowaniu życia publicznego

Senat uchwalił ustawę o ochronie czci Józefa Piłsudskiego

(Dokończenie)

my mieli z tym mieć do czynienia w nowym etapie stosunków między Polską a Litwą.

Znaleźlibyśmy w naszej dawnej przeszłości wiele elementów, któreby wpływać mogły na sposób rozważania sprawy polsko-litewskiej. Ale zostawmy przeszłość historii. W realnym myśleniu dzisiejszego dnia wystarczy proste stwierdzenie, że

NARÓD LITEWSKI UTWORZYŁ SWE WŁASNE PAŃSTWO I ŻE TO JEST JEGO DOBRYM PRAWEM.

Tak samo, jak prowadzenie własnej polityki. Oczywiście o ile jest istotnie własna, a jeśli uda się ułożyć nasze stosunki sąsiedzkie na zasadzie wzajemnej życzliwości i poszanowania przyjętych ogólnie w życiu międzynarodowym norm i zwyczajów,

TO POLSKA PRZYJMIE TO Z PEWNOŚCIĄ Z PRAWDZIWYM ZADOWOLENIEM.

Droga ku temu jest otwarta.

Po przemówieniu min. Becka, głos zabrał sen. Fudakowski. Dziękując min. Beckowi za udzielenie odpowiedzi ustnej na jego interpelację, dał wyraz przekonaniu, iż cała opinia publiczna jest zgodna z tym, że

NIKT NIE ZAMIERZA POZBAWIAĆ NARODU LITEWSKIEGO JEGO NIEPODLEGŁEGO BYTU,

równocześnie jednak nikt nie zamierza tolerować urojonych roszczeń granicznych, ani praw do normalnego bytu tych Polaków, których los umieścił poza granicami Polski. (Oklaski).

Sen. Śliwiński wyraża żal, iż podniosły nastrój, który się wytworzył po otrzymaniu wiadomości, iż Litwa zgodziła się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską, trwał, niestety, krótko. Okazało się mianowicie, iż w społeczeństwie polskim jest

garstka ludzi dążąca do tego, aby w kraju panowała atmosfera permanentnej hecy

— Ekscesy uliczne — mówił sen. Śliwiński — są bezsensowną awanturą dla awantury, z którą większość społeczeństwa polskiego nie ma nic wspólnego. Polityka zagraniczna może liczyć na pełne powodzenie, gdy ma silną podstawę w kraju. Taką podstawą jest zwarte społeczeństwo, w którym nie ma miejsca na anarchistyczne wybryki, w którym panuje ład, spokój i karność w obliczu prawa. — (Oklaski).

Po załatwieniu kilku ustaw o ratyfikacji porozumienia celno-handlowego, pomiędzy Polską i Niemcami, Związkiem Sowieckim i Francją, przystąpił senat do wielokrotnie już powtarzanej dyskusji, nad zgłoszonym przez rząd projektem ustawy

o zniesieniu sądów przysięgłych

i sędziów pokoju.

Referent sen. Petrażycki podkreślił, że część opinii społecznej jest przychylna dla sądów przysięgłych, uważając je za instytucję demokratyczną.

Zdaniem sen. Petrażyckiego na demokratyczność w organizacji sądownictwa nie ma miejsca... Sen. Petrażycki, powołując się na to, iż sądy przysięgłych pozostały tylko w Małopolsce, wnosi o przyjęcie projektu rządowego, gdyż nie jest do pomyślenia stan rzeczy, w którym w jednych dzielnicach obowiązuje jeden, a w innych, inny wymiar sprawiedliwości.

Min. sprawiedliwości, Witold Grabowski, wnosząc o przyjęcie projektu rządowego, złożył zapewnienie, iż rząd gotów jest przedstawić izbom ustawodawczym projekt ustawy, gwarantującej udział czynnika społecznego, w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Min. Grabowski zapewnia, iż projekt taki będzie mógł być złożony w najbliższym czasie, może nawet w toku sesji nadzwyczajnej, o ile taka sesja odbędzie się w bież. roku.

Jak wynika z wyjaśnień min. Grabowskiego, ma on zamiar powołać do życia t. zw.

sądy ławnicze na wzór analogicznej instytucji istniejącej w Niemczech

Sen. Staniewicz, występując w obronie instytucji sądów przysięgłych, jako gwarantującej współudział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, przeciwstawia się wprowadzeniu t. zw. sądów ławniczych, gdyż tego rodzaju sądy nie zdały nigdzie egzaminu.

Następnie głos zabrał po raz pierwszy od czasów, gdy sprawuje mandat senatorski, znakomity obrońca więźniów politycznych, b. ambasador R. P. w Moskwie, Tokio i Waszyngtonie, sen. STANISŁAW PATEK, jedna z najznakomitszych postaci polskiego świata prawniczego, niepodległościowego i politycznego.

Sen. Stanisław Patek, chory od dłuższego czasu, nie był w stanie przemawiać stojąc i dlatego za zezwoleniem marszałka Prystora, przemawiał z ław zajmowanych zwykle przez podsekretarzy stanu.

Zapowiedź przemówienia sen. Patka, który słynął od kilku dziesiątków lat, jako jeden z najznakomitszych mówców polskich, ściągnęła do sali senatu wszystkich senatorów, wielu posłów i sprawił, iż loża dziennikarska pękała niemal od nadmiaru sprawozdawców.

Sen. Patek w godnym jego opinii, wspaniale skonstruowanym przemówieniu, wystąpił

w obronie sądów przysięgłych

jako gwarancyj demokratycznych praw społeczeństwa, również i w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Dokonawszy przeglądu dziejów ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych na terenie sejmu i senatu, stwierdził sen. Patek, iż już w senacie sprawa ciągnie się 9 miesięcy.

— Możnaby urodzić dziecko — mówił sen. Patek — w ciągu tego czasu. A więc można było również w tym czasie wnieść projekt rządowy, gwarantujący udział czynnika obywatelskiego w sądownictwie, gdyby rząd miał zamiar projekt taki wnieść.

— Min. Grabowski obiecuje nam zgłoszenie takiego projektu — ciągnął dalej sen. Patek — ale min. Grabowski dziś jest ministrem, a jutro może być już kto inny... Czy następca min. Grabowskiego zobowiązanie takie przejmie? Nie wiadomo zresztą również, co minister sprawiedliwości wniesie i kiedy wniesie? Czy nie lepiej zaczekać, aż będziemy mieli ów

zapowiedziany projekt nowej, demokratycznej ustawy ustroju sądownictwa

a tymczasem nie decydować i

NIE ZNOSIĆ SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH

które są ostatnią demokratyczną instytucją w naszym sądownictwie.

— Niech min. Grabowski powie, w jaki sposób chce wprowadzić element społeczny do sądownictwa, a my się nad tym zastanowimy. Niech nie będzie tak, że my dziś mamy zadecydować o zniesieniu sądów przysięgłych, a co będzie, „to ja wam powiem jutro".

Sen. Patek stwierdza, iż komisja kodyfikacyjna wypowiedziała się za sądami przysięgłych. Prawo o ustroju sądów przysięgłych oraz kodeks postępowania karnego i wreszcie konstytucja 1935, przemilczają sprawę istnienia sądów przysięgłych,

CO NIE OZNACZA, ŻE ZNOSZĄ TĘ INSTYTUCJĘ.

Następnie sen. Patek rozprawia się z argumentami przeciwników sądów przysięgłych, którzy głoszą, iż nie ma w Polsce ludzi odpowiednich na sędziów przysięgłych. Sen. Patek jest przekonany, że ludzie tacy są, i że społeczeństwo polskie potrafiłoby ich wybrać. Polska ma czynnik społeczny w sądach wojskowych w sądach handlowych, w sądach pracy i dlaczego tylko w sądach karnych, nie miałoby być tego czynnika?

Sen. Patek kończy,

APELUJĄC DO SENATU, ABY ODROCZYŁ DECYZJĘ

i poczekał na wniosek, jaki zgłosi minister sprawiedliwości w sprawie udziału czynnika społecznego w sądownictwie. (Oklaski).

W głosowaniu wniosek sen. Patka o odesłanie ustawy ponownie do komisji prawniczej został odrzucony. Odrzucono także poprawki komisji prawniczej, która przewidywała, że sprawy wszczęte przed sądami przysięgłych przed wejściem w życie tej ustawy, będą rozpatrywane przez sądy przysięgłych. Wobec tego

WSZYSTKIE SPRAWY, NAWET TE, KTÓRE OBECNIE ZNAJDUJĄ SIĘ W POSTĘPOWANIU PRZED SĄDAMI PRZYSIĘGŁYCH, PRZECHODZĄ DO SĄDÓW ZWYKŁYCH.

Następnie przyjęto ustawę o zniesieniu sądów przysięgłych w całości, poczym senat uchwalił rezolucję, która wzywa rząd do przedstawienia projektu ustawy o powołanie czynnika społecznego w sądownictwie karnym.

Na popołudniowym posiedzeniu senatu załatwiono szereg spraw formalnych drobniejszej wagi.

Dokładne trawienie ułatwiają ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO

KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY

Zdarzenia i ludzie

Zagadka kryminalna

Kto zabił handlarza końmi?

Sidney, w marcu.

Miasto Portowe Perth było niedawno widownią niesamowitego wypadku kryminalnego: jeden i ten sam człowiek został dwa razy zamordowany:

Pewnego ranka listonosz zapukał do domku handlarza końmi, Jacka Waldemaris. Kiedy nikt mu nie odpowiadał, wszedł i znalazł w pokoju zwłoki właściciela domu. Waldemaris został zamordowany. Listonosz natychmiast zaalarmował policję, wkrótce jednak okazało się, iż trzeba było sprowadzić samolotem kilku wyszkolonych detektywów z najbliższego większego miasta. Nie chodziło tu bowiem o zwykłą zbrodnię: nie tylko okoliczności zbrodni były niesamowite i zawikłane, lecz i motywów nie można było wyjaśnić.

Waldemaris znany był w całej okolicy jako dziwak. Nigdy nie przechowywał on gotówki, lecz kupował za nią czyste złoto. Podczas śledztwa okazało się, iż z domu Waldemarisa zginęła tylko złota tabakierka, kilka łańcuchów, zegarek i t. p., zaś sztaby złota i monety nie zostały ruszone.

W dwa dni później zameldowano z oddalonej o 150 mil gospody, iż ktoś usiłował tam sprzedać złotą tabakierkę. Po kilku godzinach mężczyzna ów został już zaaresztowany. Był to Kanadyjczyk, który od czasu do czasu ujeżdżał konie Waldemarisa.

Bez stosowania specjalnego nacisku Kanadyjczyk przyznał się natychmiast. Tak, zabił młotkiem jęczącego we śnie Waldemarisa!

— Ale dlaczego po zabiciu go, zadałeś mu jeszcze kilka ciosów nożem?

— Przysięgam na życie mojej matki — na wszystko, co mi jest święte—nie miałem noża w ręku! Zabiłem go młotkiem i tak go pozostawiłem.

Sędzia śledczy był zdumiony, że sprawca, przyznawszy się już do czynu, nie chce przyznać się do szczegółów. Ale to była jego sprawa. Widocznie młotek w jego przekonaniu był narzędziem mniej groźnym, aniżeli nóż, i w ten sposób chciał się ukazać przed sądem w korzystniejszym świetle. Oskarżeni rozumują niekiedy w dziwny sposób. Sprawa mimo to była jasna. Proces nie wymagał nawet świadków, gdyż najważniejsze było to, iż Kanadyjczyk przyznał się do winy.

Już w dwa tygodnie po zaaresztowaniu go, wyznaczono więc termin rozprawy. Po pierwszych godzinach procesu nie było już zresztą żadnych wątpliwości, iż los oskarżonego jest przesądzony. Nagle nastąpił zadziwiający zwrot.

Pewnego dnia zjawił się w Perth włóczęga, były fryzjer, który kilka lat temu utrzymywał bliższe stosunki z zamordowanym handlarzem koni. Oświadczył on, iż sumienie nie daje mu spokoju. Nie jest on wprawdzie dobrym człowiekiem, mimo to jednak nie może w żaden sposób znieść, ażeby zamiast niego skazano niewinnego człowieka na śmierć. Nie tamten bowiem, lecz on zamordował Waldemarisa.

Po tych słowach włóczęga wręczył sędziemu nóż i udowodnił, że w czasie, gdy w domu handlarza końmi popełniono zbrodnię, on jeden był tam obecny. Przeczekał, aż Waldemaris uda się na spoczynek, poczem zakradł się i zadał mu kilka śmiertelnych ciosów nożem, mszcząc się za dawno minioną krzywdę, której nie mógł zapomnieć handlarzowi koni.

Następnie zabrał on wszystkie znalezione przedmioty wartościowe, pozostawiając tylko tabakierkę, aby na pierwszy rzut oka zbrodnia jego robiła wrażenie zabójstwa w celu rabunku.

Stan rzeczy stawał się więc coraz bardziej zawikłany: przed sądem stali dwaj sprawcy i każdy z nich twierdził, iż on jedyny jest winien. Należało więc przede wszystkim zbadać, który ze sprawców istotnie spowodował śmierć zamordowanego.

Dalsze śledztwo wykazało, iż włóczęga jako pierwszy wtargnął do domu Waldemarisa i zadał mu kilka ciosów nożem. Ciężko ranny, a raczej umierający handlarz koni następnie napadnięty został przez drugiego sprawcę, który zabił go ostatecznie uderzeniami młotka. Orzeczenie lekarza sądowego udowodniło jednak, iż śmierć nastąpiłaby także bez współdziałania drugiego sprawcy. Według wszelkich przypuszczeń Waldemaris był już nieprzytomny, gdy drugi morderca przystąpił do dzieła.

W tym niezwykłym procesie zapadł podwójny wyrok śmierci.

Warner Thompson.

SAMA NIE DOCENIAŁA SWEJ URODY...

DZIĘKI OLEJKOWI OLIWKOWEMU PALMOLIVE MYJE, UDELIKATNIA I UPIĘKSZA.

Dla zwiększenia swego czaru i powodzenia powinna Pani przeprowadzić zabieg piękności Palmolive. Rano i wieczór masuj twarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Następnie spłucz ciepłą, potem zimną wodą. To wszystko! Przy temperaturze ciała olejek oliwkowy wzmacnia skórę, wydelikatnia ją i nadaje jej elastyczność.

Mydło Palmolive, wyrabiane na olejku oliwkowym i olejach palmowych, jest idealnie czyste i łagodne. Jego gęsta piana uwalnia pory od brudu i nadaje skórze świeżość i powab młodości. Palmolive kosztuje tak niewiele, że miliony kobiet używa tego mydła również do codziennej kąpieli.

Udział młodzieży w zajściach ulicznych

prowadzi do zwyrodnienia młodych serc—oświadczył woj. Jaroszewicz podczas konferencji prasowej.—Młodzież szkolna musi być wyeliminowana z życia ulicy

Ekscesy uliczne będą tłumione z całą bezwzględnością

Warszawa, 23 marca.

(Pat) — W dniu dzisiejszym o godz. 14-ej odbyła się w Komisariacie Rządu konferencja prasowa, na której Komisarz Rządu na m. st. Warszawę wojewoda Jaroszewicz złożył wobec licznie zgromadzonych dziennikarzy, następujące oświadczenie:

„Żyjemy w czasach wyjątkowych. Wypadki toczące się z błyskawiczną szybkością, zarówno w kraju, jak i zagranicą, powodują rzadko spotykane napięcie uwagi całego społeczeństwa. Zainteresowanie życiem publicznym ogarnia coraz szersze masy, ludzi wszystkich stanów i zawodów, ludzi każdego wieku. Nic więc dziwnego, że młodzież również gorąco odczuwa i reaguje na płynący tok zdarzeń. Jednakże zainteresowanie młodzieży życiem politycznym, pod względem różnych czynników, doprowadza do objawów zewnętrznych o charakterze, zmuszającym do poważnego zastanowienia się nad środkami, któreby mogły

zapobiec demoralizacji i zwyrodnieniu młodych serc

Nie ulega wątpliwości, że młodzieżą kierują pobudki szlachetne, że zjawiska, które nam życie przynosi, znajdują odzwierciedlenie w jej nastrojach i że młodzież może dać wyraz zewnętrzny tym nastrojom w postaci dyskusji, zgromadzeń, wieców czy pochodów.

Rozumiejąc i doceniając wartość i znaczenie wystąpień młodzieży, władze administracyjne niejednokrotnie dawały dowody swego przychylnego ustosunkowania się do niej, bądź przez udzielanie zezwoleń na organizowane przez młodzież wiece, bądź też nawet przez tolerowanie wystąpień, które nie powodowały poważniejszego zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, a które można było tłumaczyć gorącym usposobieniem młodzieży.

JEDNAKŻE TOLERANCJA WŁADZ MUSI SIĘ SKOŃCZYĆ Z CHWILĄ, GDY WYSTĄPENIA ZEWNĘTRZNE MŁODZIEŻY ZACZYNAJĄ KOLIDOWAĆ Z PRZEPISAMI KODEKSU KARNEGO. POLSKA JEST PAŃSTWEM PRAWORZĄDNYM, W KTÓRYM PRAWA OBOWIĄZUJĄCE, MUSZĄ BYĆ PRZEZ OBYWATELI RESPEKTOWANE.

Z całą stanowczością będziemy występować przeciw wszelkim próbom anarchizowania społeczeństwa.

BEZ WZGLĘDU NA TO, SKĄD ONE POCHODZĄ.

Przejdźmy do faktów: młodzież tej, czy innej grupy, zgłasza władzom administracyjnym odbycie się wiecu. Wobec solennych zobowiązań, złożonych przez kierowników, że spokój będzie zachowany, że po wiecu nie odbędą się żadne wystąpienia o charakterze wykraczającym poza normy prawa i zakres udzielonego zezwolenia uzyskują zgodę. Tymczasem, co się dzieje? Na wiecu pada hasło: „Na ulicę", rzucone bądź przez elementy nieodpowiedzialne, bądź też inspirowane przez tych, którym zależy na sianiu zamętu i niepokoju — i tworzy się pochód, złożony z drobnych grup młodzieży, idących chodnikami i demonstrujących w zależności od okazji i nastrojów. A co jest najbardziej przykre, to fakt,

że w pochodzie takim poza młodzieżą akademicką, elementami ulicznymi, prowokatorami grup i grupek politycznych, biorą z reguły udział wyrostki w wieku od lat 12 do 17, uczniowie szkół średnich, ci którzy na wiecu nawet nie byli, a znaleźli się w manifestacji przypadkiem, bądź też świadomie nasłani zostali przez ludzi nierozumnych, nierozumiejących szkody wyrządzonej tym dzieciom. UŻYWA SIĘ TEJ MŁODZIEŻY DO KOLPORTAŻU ULOTEK, DO BICIA SZYB, DO WZNOSZENIA OKRZYKÓW, SIEJĄCYCH NIENAWIŚĆ, UCZY SIĘ ICH BEZPRAWIA.

Zjawisko to, niezmiernie groźne w skutkach, zwróciło już oddawna uwagę naszych władz szkolnych, które starają się wszelkimi sposobami zwalczyć ten stan. Jednakże wysiłki te będą bezskuteczne, jeśli z pomocą nie przyjdzie społeczeństwo, rodzice, opiekunowie.

Obowiązkiem całego społeczeństwa jest

ratować duszę młodzieży

Walkę o czystość charakteru należałoby przeprowadzić w ten sposób, że:

1) organizatorzy i prowodyrzy wszel-

(Dalszy ciąg na str. 9-ej).

RATUJ WŁOSY!

Natychmiast przy pierwszych oznakach wypadania włosów stosuj TRILYSIN który usuwa szkodliwy łupież, ożywia cebulki włosowe i wzmacnia porost włosów.

Trilysin ratuje włosy!

CO SIĘ DZIAŁO W WARSZAWIE DN. 19 MARCA

w świetle interpelacyj złożonych przez senatorów Petrażyckiego i Trockenheima

Warszawa, 23 marca.

Sen. Petrażycki zgłosił dziś w senacie interpelację do prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie znanych zajść, które rozegrały się w Warszawie, w dniu 19 marca r. b.

Sen. Petrażycki stwierdza, iż nastrój świadczący o solidarności narodu w zw. z ultimatum do Litwy, został zakłócony w kilku punktach miasta, przez czynniki, które wykorzystywały zaabsorbowanie władz bezpieczeństwa utrzymywaniem porządku i kierowaniem ruchu przy masowych manifestacjach patriotycznych, odbywanych zarówno z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak i w związku z wydarzeniami polsko-litewskimi.

Zamiarem tych czynników było regulowanie porachunków osobistych czy grupowych, przy czym bito przechodniów, tłuczono szyby w sklepach chrześcijańskich i żydowskich, dopuszczając się kradzieży.

W momentach wielkiego podniecenia pisze sen. Petrażycki, wszędzie się zdarza, że tam, gdzie są skoncentrowane wielkie tłumy, jakieś męty społeczne robią swoją robotę. Tym razem jednak

wydarzenia robiły wrażenie akcji dążącej do wywołania rozruchów na szerszą skalę

Zdarzyły się również wypadki NAPAŚCI NA DWÓCH SENATORÓW R. P.

(mowa tu o pobiciu sen. Schorra i sen. Macieszyny, znanej działaczki społecznej i niepodległościowej, małżonki ś. p. płk. Macieszy, jednego z najbliższych przyjaciół Marszałka Józefa Piłsudskiego — przyp. sprawozd.).

Sen. Petrażycki zapytuje premiera i ministra spraw wewnętrznych, kto ponosi odpowiedzialność za wydarzenia i co rząd zamierza uczynić, aby podobnych ukarać i przeciwdziałać na przyszłość tego rodzaju zjawiskom?

W tej samej sprawie zgłosił dziś interpelację do premiera i ministra spraw wewnętrznych sen. J. Trockenheim.

Sen. Trockenheim stwierdza, iż od chwili ujawnienia w prasie wiadomości o incydencie polsko-litewskim, pewne elementy, kierowane przez Związek Młodej Polski i „Falangę", postanowiły spotęgować akcję antysemicką, wykorzystując, NIEODŁĄCZNY W CHWILI NADZWYCZAJNYCH ZDARZEŃ MOMENT PEWNEJ PANIKI WŚRÓD NAJDROBNIEJSZYCH CIUŁACZY, PODEJMUJĄCYCH SWE MAŁE OSZCZĘDNOŚCI Z INSTYTUCYJ KREDYTOWYCH.

Rzucono hasło, że czynią to wyłącznie Żydzi. W istocie rzeczy miało się zupełnie inaczej. Żydzi podejmowali w większej mierze swoje wkłady w instytucjach kredytowych żydowskich i stosunek podanych z tych instytucyj wkładów do ogółu wkładów jest wielokrotnie wyższy, aniżeli stosunek wyjętych wkładów do ogółu wkładów w instytucjach kredytowych państwowych i komunalnych.

WŚRÓD PODEJMUJĄCYCH WKŁADY W PKO. ILOŚĆ NIEŻYDÓW WIELOKROTNIE PRZEWYŻSZAŁA ŻYDÓW. W KKO. m. st. Warszawy, podjęto podobno około 10 mil. zł., przy czym w tej instytucji odsetek Żydów, podejmujących wkłady był znikomy. Do PKO. natomiast Gmina żydowska m. st. Warszawy w dniu 18 b.m. złożyła znaczne sumy.

Mimo to, rzucone hasło przeciw Żydom, posłużyło jako PRETEKST DO PRZEPROWADZENIA AKCJI.

W godzinach rannych, mimo skonsygnowania silnych oddziałów policji przed gmachem PKO. przy ul. Jasnej, grupa studentów, złożona z około 150 ludzi,

(Dalszy ciąg na str. 9-ej)

Chcesz zachować ZDROWE NERWY, pewność, spokój w Banku Kupiecko-Kredytowym oszczędności lokuj

Łódź, ul. Piotrkowska № 29

Dyskrecja i tajemnica wkładów ustawowo zagwarantowane
Kasy czynne JUŻ od 8-ej rano do godz. 1-ej po poł. bez przerwy.

Czwarta Rzesza

Berlin, w marcu.

Trzecia Rzesza przestała istnieć, na miejsce jej powstała **„czwarta rzesza“**, ta wielka, bogatsza niemal o 7 milionów ludności i o przeszło 83.000 km. kw.

Na razie najważniejszym jej zadaniem jest nie formalne połączenie się, co już miało faktycznie miejsce, ale istotne zjednoczenie się pod względem administracyjnym, politycznym i gospodarczym. Wyznaczony plebiscyt, który właściwie z plebiscytem ma bardzo mało wspólnego, ma w rzeczywistości tylko dać ludności austriackiej możność potwierdzenia swej zgody na połączenie się z Niemcami. Niewątpliwie tak, jak dotąd, **znowu 90 proc. „głosujących“ wypowie się za obecnym porządkiem rzeczy.** Będzie to w oczach całego świata stanowiło potwierdzenie faktu, że połączenie się tych dwóch krajów odpowiadało intencjom obu narodów. I chociaż niewątpliwie wśród tych 7 milionów Austriaków **znajdzie się dużo malkontentów i opozycjonistów, to jednak olbrzymia większość podda się naciskowi rzeczywistości propagandy.**

Propaganda niemiecka już pracuje, pracuje gorączkowo. Zaczęto od rozdania **darmo 25.000 aparatów radiowych**, stanowiących prezent dr. Goebbelsa. Zamknięto opozycyjne pisma, w pozostałych wprowadzono nowe porządki przez powierzenie ich kierownictwa swoim ludziom. Niemiecka organizacja „Kraft durch Freude“ zajęła się przygotowaniem **gościny dla 10.000 austriackich robotników.** To samo robi niemiecka organizacja młodzieży. Wymiana na wszystkich frontach. Nawet wojsko składa sobie wizyty. **Po „wizycie“ niemieckiego Wehrmachtu teraz przyszła kolei na rewizytę wojska austriackiego.** W dniu dzisiejszym **Berlin wita 15 pułk piechoty austriackiej z Wiednia.** Przed tym jeszcze Monachium gościło u siebie inną jednostkę.

I widząc to wszystko, każdy cieszyłby się może, gdyby miał pewność, że to „wielkie niemieckie serce“ nie zechce zbyt daleko szukać **nowych obiektów swej gorącej miłości.**

Hitler, podobnie jak w 1933 roku, zażądał znowu 4-ch lat na udoskonalenie swego dzieła. Cztery lata to nawet za dużo. Połowa wystarczy. **Ale gdy ten okres upłynie, gdy wszystko dotyczące Austro-Niemiec zostanie zakończone i uregulowane, jaki będzie następny wyczyn?** Przypuszczamy odnośnego rozdziału w „Mein Kampf“.

— M

12 osób wysłano do Berezy

za szerzenie fałszywych pogłosek o rzekomych ograniczeniach na rynku kredytowym

Warszawa, 23 marca.

P. A. T. donosi: **W ubiegłym tygodniu gdy akcja rządu polskiego na jednym z odcinków polityki zagranicznej wymagała nietylko zdecydowanej postawy i zwartości całego społeczeństwa, ale i spokoju i karności, szereg spekulantów rozpoczęło rozpowszechniać niepokojące i fałszywe wiadomości o rzekomych ograniczeniach, jakie mogą nastąpić na rynku kredytowym oraz o niepewności lokowania kapitałów w papierach wartościowych.**

Akcja ta była manewrem spekulacyjnym ,dążącym do wywołania obniżki papierów wartościowych, przyczym istotne szkody ponieśli ci, mało uświadomieni, drobni ciułacze, którzy ulegli panice i sprzedali po niekorzystnym kursie swe walory, odsprzedawane już po kilku godzinach z dużym zyskiem przez spekulantów.

Uznając, iż taka działalność spekulantów szkodliwa dla polskiego gospodarstwa narodowego i godząca w interesy drobnych posiadaczy oszczędności, nie może pozostać bez reakcji władz, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w dniu dzisiejszym zatrzymanie i skierowanie do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej następujących osób: Halperna Chaima, Frodzinsta Abrama, Kirszbluma Mojżesza, Wajcmana Moszka, Ekstajna Izaaka, Brandesa Izraela, Gliksona Abrama, Majorka Hermana, Tennenbauma Henryka, Długokęckiego Stanisława, Degorskiego Stefana, Noiszewskiego Wacława.

HITLEROWCY ARESZTUJĄ HABSBURGÓW

Wielki apel oddziałów S.A. — Goering przybywa w sobotę do Wiednia

WIEDEŃ, 23 marca.

(PAT) 64-letni arcyksiążę Józef Ferdynand, syn arcyksięcia Ferdynanda toskańskiego, został osadzony w areszcie ochronnym.

Krok ten motywowany jest tym, że arcyksiążę wyrażał się w sposób ubliżający o narodowym socjaliźmie, co wywołało wielkie oburzenie w społeczeństwie.

Dziś wieczorem na ringach Wiednia odbyła się wielka defilada wszystkich wiedeńskich oddziałów S. A. W defiladzie wzięło udział kilka brygad S. A. oraz oddziały „Hitlerjugend“. Ilość biorących udział w defiladzie wynosiła 10 tysięcy ludzi.

W defiladzie wzięły również udział orkiestry wojskowe. Defiladę przed pomnikiem bohaterów odbierali komendant S. A. Lutze oraz dowódca grupy S. A. Herzog i dowódca S. A. na Austrię Reschny.

★

BERLIN, 23 marca.

(PAT) Dziś wieczorem odbywa się w Berlinie i jednocześnie w całej Rzeszy olbrzymi apel formacyj partyjnych. Przemawiają min. Goebbels, szef S. A., szef S. S. oraz szefowie narodowo - socjalistycznych korpusów motorowego i lotniczego. Apel ten stoi pod znakiem zbliżającego się plebiscytu kwietniowego.

Premier Goering udaje się jutro do Wiednia, gdzie wygłosi w sobotę wielkie przemówienie na temat gospodarczej współpracy Rzeszy z Austrią.

★

WIEDEŃ, 23 marca.

(PAT) Z wiedeńskiej akademii rolnictwa usunięto cały szereg profesorów, znanych przeciwników ruchu narodowo-socjalistycznego, a więc rektora Rederbauera, legitymistę prof. Zeszner-Spitzenberga, dalej profesorów Tilla, Amschlera, Wernera.

Rektorem na semestr letni mianowano prorektora profesora Kaserera.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, stosowana na czczo, przynosi znakomitą ulgę.

Rząd czechosłowacki zachwiany

Ministrowie niemieccy ustępują z gabinetu

Praga, 23 marca.

(PAT) **Grupa parlamentarna niemieckiej partii chrześcijańsko-społecznej odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie, lecz ostateczna decyzja odroczona została do czwartku, w którym to dniu ma się zebrać naczelne kierownictwo partii.**

Biorąc pod uwagę wytężoną agitację prowadzoną przez stronnictwo Niemców sudeckich wśród członków partii chrześcijańsko-społecznej, można uważać za rzecz niemal pewną, że komitet naczelny stronnictwa wypowie się jutro za ustąpieniem z rządu. W znacznym stopniu na tę decyzję wpłynąć może znana deklaracja kardynała Innitzera, który błogosławi zjednoczenie wszystkich Niemców.

Niemieccy socjal-demokraci czynią przygotowania do kongresu partyjnego, który ma obradować w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

W dniu dzisiejszym rozeszły się pogłoski, iż obecny reprezentant socjal-demokratów w rządzie minister Czech ma podać się do dymisji.

Wytworzona sytuacja była dziś przedmiotem badań ze strony komitetu ministrów, który postanowił zaczekać na dalszy rozwój wypadków. Jest rzeczą oczywistą, że dokonana dotychczas zmiana sytuacji wymagać będzie stworzenia nowej bazy dla rządu. W kołach politycznych Pragi stwierdzono, że aktywizm trzech stronnictw niemieckich należy uważać za pogrzebany.

Praga, 23 marca.

(PAT) Minister Spina, członek stronnictwa „Bund der Landwirte“ podał się do dymisji, aczkolwiek oficjalnego komunikatu nie wydano. Twierdzą tu, że dymisja jego została przyjęta.

Niemcy nie dostaną helium

Rząd St. Zjednoczonych wstrzymał transport, który miał odpłynąć do Niemiec

LONDYN, 23 marca.

(PAT) „News Chronicle“ donosi z Nowego Jorku, że rząd amerykański wstrzymał ładowanie na statek, mający odejść do Niemiec, 17 milionów 900 tys. stóp sześciennych niezapalającego się gazu helium. Gaz ten zakupiony został przez rząd niemiecki dla wypełnienia nowobudowanego obecnie w Friedrichshafen sterowca.

Ustawa amerykańska zezwala na wywóz helium, o ile udowodnione jest, iż nie będzie on służył dla celów wojskowych. Rząd niemiecki gwarancji tej udzielił, ale w związku z wydarzeniami w Austrii powstały, jak pisze „News Chronicle“, w umysłach amerykańskich wątpliwości.

Rzeczoznawcy rządowi wysuwać mają zastrzeżenia, iż dla wypełnienia sterowca o objętości budowanego obecnie wystarczy 7 i pół miliona stóp sześc. Zdaniem urzędników amerykańskich Niemcy opracowały sposób magazynowania helium i zamierzają 10 milionów stóp sześc. przechować w rezerwie.

Helium produkowany jest poza Rosją, jedynie w Stanach Zjednoczonych w miejscowości Amarylla w stanie Texas, gdzie znajduje się naturalny rezerwuar, zawierający blisko 2 miliardy stóp sześc. tego gazu. Rezerwuar ten jest własnością rządu.

Wielu higienistów twierdzi, że **jedynie mechaniczne** opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. — Maszynowo — **bez dotyku rąk** wykonane proszki „Migreno-Nerwosin“ z KOGUTKIEM w TOREBKACH (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w **mechanicznie wykonanych TOREBKACH**, gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Ks. Michał Radziwiłł

powraca do kraju

Warszawa, 23 marca

Pełnomocnicy ks. Michała Radziwiłła-Rudego otrzymali wiadomość, iż wskutek pomyślnego obrotu sprawy sądowej o ubezwłasnowolnienie, ks. Radziwiłł ma wkrótce przyjechać do Antonina, dla uporządkowania swoich spraw majątkowych w Polsce.

Stan wyjątkowy

w północnej Palestynie

Jerozolima, 23 marca.

(PAT) W północnej Palestynie wprowadzono stan wyjątkowy. Od zachodu słońca do wschodu ruch uliczny w miastach i na drogach ulega ograniczeniom. Władze rozpatrują projekt rozpostarcia na całej północnej granicy Palestyny zasieków z drutu kolczastego.

Zaufaj mi...

Eryk v. Stroheim, twórca głośnych w swoim czasie „Szalonych kobiet“, a ostatnio bohater potężnego filmu „Towarzysze broni“, znany w Ameryce jako reżyser i scenarzysta, napisał dramat p. t. „Zaufaj mi...“ o niezwykle oryginalnej treści, poruszający palące zagadnienie miłości wierności i zdrady w życiu współczesnych kobiet.

Jest to dramat skromnego lekarza - chirurga, którego pociąga milionerka, a który w rzeczywistości kocha jedynie skromną pielęgniarkę.

Główną rolę kreuje znakomity artysta, Franchot Tone. Partnerkami jego są: Maureen O'Sullivan i Virginia Bruce.

Film p. t. „Zaufaj mi...“ po wielkich sukcesach zagranicznych ukaże się dziś po raz pierwszy na ekranie kina „Europa“ w Łodzi.

O ścisłość informacyj P.A.T.

Interpelacja sen Jeszkego z Poznania

Warszawa, 23 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu została zgłoszona i przyjęta interpelacja sen. Jeszkego z Poznania w sprawie „niedokładnego informowania polskiej opinii publicznej przez PAT o ważnych wydarzeniach politycznych“.

Sen. Jeszke porusza kwestię zmieniania lub skracania przez P.A.T. niektórych depesz zagranicznych. W szczególności podkreślił fakt opuszczenia przez P.A.T. w streszczeniu wywiadu, udzielonego dziennikarzowi angielskiemu przez kanclerza Hitlera, tych słów kanclerza Hitlera, w których mówił on, iż „dostęp Polski do morza prowadzi przez terytoria niemieckie co napawa goryczą serce każdego Niemca“.

Sen. Jeszke zapytuje prezesa rady ministrów, któremu podlega P.A.T., co zamierza uczynić, ażeby zapewnić opinii publicznej polskiej, ścisłe informowanie jej o wydarzeniach zagranicznych, szczególnie takich, które ją bliżej obchodzą.

Bojówki Str. Narodowego

rozbijają wiece ludowców

Warszawa, 23 marca.

Z kół zbliżonych do Stronnictwa Ludowego donoszą, że bojówki Stronnictwa Narodowego usiłowały ostatnio rozbić kilka wieców zwołanych przez Stronnictwo Ludowe, m. in. w pow. czarnkowskim.

W czasie bójki kilka osób zostało dotkliwie poranionych, do których musiano wezwać pomocy lekarskiej.

Z dziejów Łodzi

Dnia 24 marca 1920 roku oddziały wojskowe łódzkie, trzymające straż na linii demarkacyjnej polsko-litewskiej w rejonie Wilna, zostały zaatakowane przez oddział litewski. Oczywista, nasze oddziały odparły natychmiast atak Litwinów, zadając im wiele strat.

Zaznaczyć należy, że jeden z pułków łódzkich całą zimę 1919—1920 r. spędził na ochronie granic północno-wschodnich Rzeczypospolitej przed Litwinami, o czym w historii tego pułku znajdujemy takie zdanie: „Zimę 1919—1920 r. spędził pułk w rejonie Wilna, gdzie, pełniąc służbę graniczną na linii demarkacyjnej polsko-litewskiej oraz prowadząc drobne utarczki z Litwinami, jednocześnie szkolił się, aby przygotować się odpowiednio do czynnego a chlubnego udziału w wojnie o niepodległość Polski w lecie 1920".

Na marginesie

Protokuły „zajęcia"

Instytucja komorników na terenie Małopolski znana jest stosunkowo niedawno. Wprowadzono ją dopiero przed kilku laty. I oto obecnie „Ilustrowany Kurier Codzienny" przytacza kilka protokułów, sporządzonych podczas dokonywania tak zw. „zajęcia" przez komorników w Małopolsce. Protokuły te stanowią próbki oryginalnego humoru.

Oto naprz. protokuł sporządzony przez pomocnika komornika w gminie Łapy:

„Celem dokonania zajęcia udał się podpisany do zagrody Macieja Kapusty w gminie Łapy, lecz nie znalazł tam żadnej ruchomości podlegającej zajęciu, jak tylko dużego czarnego psa rasy „kundel". Ruchomość ta jednak przybrała wobec urzędującego organu tak groźną postawę, że podpisany był zmuszony zaniechać dokonania zajęcia w drodze nalepienia odpowiedniej kartki — odniósłszy ponadto szkodę przez roztarganie spodni ze strony wyżej opisanego psa. O czem się donosi jednocześnie miejscowemu posterunkowi P. P. celem ukarania winnego za trzymanie dzikiego zwierzęcia domowego bez należytego nadzoru".

A oto protokuł komornika, sporządzony u rzeźnika D. w Krakowie-Płaszowie:

„Ze znajdującego się w sklepie towaru nadawało się do zajęcia tylko 3 kg. sadła wołowego, 5 kg. kiełbasy i 2 kg. flaków. Natomiast wyjęto z pod egzekucji 1 tyłek cielęcy z ogonem, ponieważ obecna w sklepie Agnieszka Kogut, żona szewca, ul. Wiślana 34 rozpoznała ów tyłek jako swój własny".

Świadectwem poziomu umysłowego są następujące dwa protokuły, pierwszy, sporządzony w Krakowie, a drugi w Tarnowie:

1. **„Podpisany organ egzekucyjny po zbadaniu stanu ruchomości nie znalazł niczego przedstawiającego wartość prócz ośmiu pustych flaszek i pięciu tomów znanego polskiego poety Mickiewicza, których łączna wartość w uwzględnieniu przydatności butelek oraz wyższej umysłowej wartości nazwanego autora oceniono na 1 złoty 33 grosze".**

2. **„Obraz wiszący z podpisem „Fałat" 45×65 cm., przedstawiający się z jednej strony jako pokryte pstrą farbą, a z drugiej jako czyste płótno, z uwagi na zamalowaną przeciwną stronę nie do użycia, wyjęto z pod egzekucji".**

Szczytem jednak wszystkiego jest protokuł komornikowski, sporządzony w Rzeszowie w mieszkaniu magika, który przygotowywał się do występów:

„Wszedłszy do garderoby egzekuta Jana Furdzika, używającego artystycznego nazwiska „Profesor Miraculini", znalazł podpisany z przedmiotów nadających się do zajęcia jedynie frak i cylinder, które to ruchomości przedstawiały na wejrzenie normalny widok. Gdy jednak podpisany organ znajdował się z tymi przedmiotami na ulicy, z jednej kieszeni fraka wyleciał gołąb, a niedługo potem z innych kieszeni wypadły dwa króliki, zaś z cylindra żywa gęś.

Powyższe zawartości opisanego wyżej fraka i cylindra nie mogą być uznane za zwykłą przynależność tych ruchomości i przedstawiają wartość samoistną, lecz nie mogły zostać objęte zajęciem z tej przyczyny, że odłączyły się od miejsca przechowywania z takim pośpiechem, że komornik nie mógł temu przeszkodzić, tembardziej, że zebrany wokoło tłum przechodniów krzykami i gwizdaniem spowodował spieszne oddalenie sie wyżej opisanych ruchomości".

P. wojewoda na inspekcji

Lustracja plantacyj miejskich.—Parki, skwery i ogródki działkowe. — Zadrzewienie przedmieść

Wczoraj p. wojewoda łódzki Al. Hauke-Nowak przeprowadził czwartą z kolei inspekcję agend Zarządu Miejskiego w Łodzi. Inspekcja objęła Wydział Plantacji Miejskich przy ul. Żeromskiego oraz parki miejskie.

W biurach Wydziału Plantacji Miejskich nacz. p. Rogowicz przedstawił p. wojewodzie plan prac tegorocznych, jakie Zarząd Miejski przeprowadzić ma na plantacjach miejskich, informując szczegółowo o technicznej stronie tych prac.

P. wojewoda zwrócił uwagę na stosunkowo słabe zadrzewienie ulic, oraz brak ochrony nad parkami prywatnymi, co w konsekwencji powoduje częste niszczenie przez właścicieli drzewostanów, tak niezbędnych w przemysłowej Łodzi rezerwuarów zieleni i czystego powietrza.

Również poświęcił p. wojewoda specjalną uwagę ogródkom działkowym, stwierdzając, że ilość ogródków działkowych oraz ich rozmieszczenie nie odpowiada potrzebom dzielnic miejskich. W następstwie tych faktów p. wojewoda polecił przestudiować możliwość założenia ogródków działkowych w dzielnicach zaniedbanych pod względem zazielenienia, a w pierwszym rzędzie na Widzewie Bałutach i Chojnach.

W końcu p. wojewoda zwrócił uwagę na niszczenie drzew w parkach lub na ulicach przez przechodniów, a w szczególności młodzież, polecając wobec winnych wyciągać najsurowsze konsekwencje.

Po konferencji p. wojewoda w towarzystwie p. prezydenta miasta p. Godlewskiego i naczelnika wydziału plantacji p. Rogowicza dokonał inspekcji robót, prowadzonych w parku im. Ks. Poniatowskiego i im. Marszałka J. Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim oraz zwiedził niedawno zakupiony przez Zarząd Miejski Park Julianowski i park Anstadta.

USUNĄĆ ŻEBRAKÓW Z ULIC MIASTA

Uchwały łódzkiego t-wa przeciwżebraczego. — Odezwa do społeczeństwa. — Opieka nad rzeczywistymi nędzarzami

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego, **posiedzenie zarządu łódzkiego towarzystwa przeciwżebraczego.** Ponieważ prace przygotowawcze dobiegły już końca, zbiornia dla żebraków, dom dla starców oraz dwa domy noclegowe są przygotowane i odpowiednio urządzone, na posiedzeniu zastanawiano się nad dalszą akcją, która ma doprowadzić **do zniknięcia żebraków i włóczęgów z ulic miasta.**

Ustalono, że działalność towarzystwa **rozpocznie się już w końcu bieżącego miesiąca.** Ponieważ towarzystwo ściśle będzie współdziałało z organami policji, starostwem i prokuraturą — z chwilą rozpoczęcia działalności towarzystwa funkcjonariusze policji otrzymają **nakaz usuwania żebraków i włóczęgów z ulic miasta.** Żebracy doprowadzani będą do zbiorni i tam segregowani: starcy i kaleki kierowani będą do specjalnego schroniska, **żebracy niezawodowi przekazywani będą opiece społecznej, zaś żebracy zawodowi kierowani do domów pracy przymusowej lub dobrowolnej.**

Uchwalono następnie **budżet roczny towarzystwa,** który określony został na 175.000 złotych, na prowadzenie zbiorni dla żebraków, domu starców i dwóch domów noclegowych. Pieniądze te wpływać będą częściowo **od magistratu, który towarzystwo wyręcza w sprawowaniu opieki nad niezdolnymi do pracy, częściowo zaś ze składek członkowskich. W związku z tym omówiono sposób werbowania członków, przyczym postanowiono zaapelować do ogółu ludności, by zaprzestano dawania jakichkolwiek datków żebrakom,** gdyż w ten sposób akcja zwalczania żebraniny będzie znacznie utrudniona. Miast dawać datki, należy raczej zapisać się do towarzystwa i wpłacając odpowiednie kwoty, stosunkowo niewielkie, przyczynić się z jednej strony do roztoczenia opieki nad osobami, które jej potrzebują, a z drugiej — do usunięcia żebraków z ulic.

Przygotowane będą specjalne tablicz ki członkowskie, które wywieszone będą u wejść do mieszkań, zakładów i sklepów, a które będą stwierdzały, że **nie udziela się jałmużny, gdyż właściciele opłacają już składki na rzecz towarzystwa.**

Następnie powołano patronat, którego zadaniem będzie **opieka nad ludźmi żebrzącymi z nędzy.** Do patronatu weszli prezes E. Chądzyński, pastor Kotula, prez. Raabe, Gerbich, prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich red. Gumkowski, Fryze oraz nacz. Wisławski, jako przewodniczący patronatu. Dodać należy, że zbiornia dla żebraków będzie mogła pomieścić 500 osób.

W końcu, wobec rozpoczynających się prac towarzystwa, **postanowiono wydać odezwę do ludności.** W odezwie tej, która rozkleiona będzie na murach miasta, m. in. podkreśla się, że **Łódź dotknięta jest kleską żebractwa,** zaś mieszkańcy Łodzi rozdają żebrakom duże sumy, nie mając nad ich zużyciem żadnej kontroli. Wobec powyższego towarzystwo wzywa wszystkich do **zapisywania się na członków, by wspólnymi siłami uwolnić Łódź od plagi żebraczej, a** z drugiej strony umożliwić udzielenie opieki i pomocy tym, którzy na to istotnie zasługują.

Odezwę podpisali wiceprez. Kozłowski i płk. Vogel. (i)

Desperat żywcem spłonął

Niezwykłe samobójstwo nerwowo chorego robotnika

Do wojewódzkiego urzędu śledczego wpłynął meldunek o niezwykłym samobójstwie, dokonanym w Tomaszowie Mazowieckim.

29-letni Henryk Nowak, robotnik, **zamknął się w swym jednoizbowym mieszkaniu, uszczelnił drzwi i okna i nagromadzone uprzednio drzewo oblał naftą.** Drzewo podpalił i, ułożywszy się na łóżku, **czekał, aż znajdzie śmierć w dymie i płomieniach.** Sąsiedzi, oczywista, zauważyli ogień stosunkowo wcześnie, lecz nim się ktokolwiek dostał do zamkniętego mieszkania, **podlane naftą drzewo spłonęło wraz z urządzeniem mieszkania w wielkim ogniu.**

W płomieniach znalazł również śmierć **desperat.** Po ugaszeniu pożaru, który groził całemu domowi, wydobyto z pod gruzów jego zwęglone zwłoki.

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że tłem tego niezwykłego, przejmującego grozą samobójstwa był **rozstrój nerwowy,** na jaki już oddawna cierpiał Nowak.

* * *

Poważniejszy pożar, połączony ze znacznymi szkodami, szalał nocy wczorajszej w kolonii Oranice, w powiecie łęczyckim, w zagrodzie Stanisława Mikołajczyka. Pastwą żywiołu padły 3 zagrody gospodarzy wiejskich wraz z inwentarzem żywym i martwym, w tym 2 konie, 7 krów, kilkadziesiąt sztuk nierogacizny, zapasy ziarna i paszy, drób i t. d. Straty szacowane są łącznie na ok. 40.000 zł.

Przyczyna pożaru nie została ustalona. (l)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Charemza — Pomorska 12, W. Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, Z. Gorczycki — Przejazd 59, J. Zajączkiewicz i S-ka — Plac Boernera, M. Epsztein — Piotrkowska 225, Z. Szymański—Przędzalniana 75.

Strajk w przemyśle pończoszniczym

ma być dziś zlikwidowany na konferencji w Warszawie. — Szewcy podpisali umowę zbiorową. — Przed strajkiem fryzjerów

Dziś w ministerstwie opieki społecznej zadecyduje się sprawa zatargu w przemyśle pończoszniczym. Pod przewodnictwem głównego inspektora pracy odbędzie się konferencja z przedstawicielami przemysłowców i związków zawodowych. Z ramienia okręgowej inspekcji pracy udział w konferencji weźmie insp. Kakowski.

Jak już donosiliśmy, o ile dzisiejsza próba polubownego zlikwidowania zatargu zawiedzie, **powołana będzie nadzwyczajna komisja rozjemcza,** która ustali warunki płac w przemyśle pończoszniczym.

W zasadzie orzeczenie komisji jest **obowiązujące dla obu stron.** Informowaliśmy się, czy mimo to istnieje możliwość że strony mogą nie przyjąć orzeczenia komisji. Jak się okazuje, teoretycznie jest to możliwe, ale jak dotąd, nie było jeszcze wypadku, by obie strony nie przyjęły orzeczenia. Z chwilą zaś gdy przyjmują, orzeczenie jest bezwzględnie obowiązujące i inspektorat pracy otrzymuje prawo karania za nieprzestrzeganie jego warunków.

* * *

Wczoraj **zlikwidowany został strajk w dzianym przemyśle fantazyjnym.** Pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Fefermana odbyła się konferencja porozumiewawcza, na której **podpisano układ zbiorowy.** Podwyżka płac wynosi od 10 do 50 proc.

* * *

Pracownicy fryzjerscy postanowiili poprzeć strajkiem swe żądania ekonomiczne, które wysunęli wobec cechu fryzjerów. Żądania te idą w kierunku ustalenia dla fryzjerów **stałych płac tygodniowych,** a nie procentu od wpływów. Pracownicy motywują swe żądania tym, że w większości zakładów sami właściciele pracują narówni z pracownikami, a tym **samym pozbawiają ich części zarobków.**

Konferencja w inspekcji pracy wyznaczona została na dzień 29 b.m. O ile nie da ona rezultatu, **pracownicy fryzjerscy proklamują strajk.**

Donosiliśmy już o skardze wystosowanej **przez pracowników piekarskich do inspektora pracy.** W skardze tej pracownicy zwracali uwagę na stosowany wobec nich wyzysk, zmuszanie ich do pracy w ciągu 12 godzin na dobę, na niehigieniczne warunki ich pracy i t.d.

Celem uregulowania tych spraw wyznaczona została na dzień 28 b.m. konferencja.

Wczoraj **zlikwidowany został strajk szewców w Łodzi.** Umowa zbiorowa, która podpisana została na okres do 1 lutego 1939 roku, przewiduje podwyżkę płac o 5 proc.

* * *

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadało wczoraj 6 członków komisji strajkowej—Klimek, Goldfeder, Hohenberg, Rozenberg, Goldstein i Kępczyńska, oskarżeni o wywołanie awantury przed fabryką B. Hartmana przy ul. Nowomiejskiej 3. Nie dopuszczali oni mianowicie do pracy robotników, zaangażowanych przez firmę na miejsce strajkujących. **Sąd skazał wszystkich oskarżonych na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem.** (i).

Groźny pożar w śródmieściu

Spłonął dach domu przy ul. Cegielnianej 3

Wczoraj nad ranem, jak donosił już „Express Wieczorny" wybuchł groźny pożar w centrum miasta, w domu przy ul. Cegielnianej 3.

W krótkich odstępach czasu na **miejsce zjechało 6 plutonów straży ogniowej,** które zajęły się izolowaniem od ognia budynków sąsiednich. Gaszeniem płonącego dachu nad oficyną i ewakuacją licznych lokatorów zagrożonej oficyny. Ogień musiał się tlić już od dłuższego czasu: spostrzeżono go dopiero krótko po godzinie 5 rano, gdy gęste kłęby dymu poczęły dobywać się z okienek poddasza.

Rodzina I. Kapitulnika w **panice porzuciła cały swój dobytek, ratując się ucieczką.** Zbudzeni ze snu inni mieszkańcy domu również **nie zdołali opanować swych nerwów i poczęli wyrzucać przez okno pościel, toboły z bielizną i t.d.** Z ostrożności część mieszkań została istotnie ewakuowana pozostałych lokatorów zdołali strażacy i posterunkowi **uspokoić i skłonić do pozostawania w swych domach.**

Ogień został umiejscowiony już po **upływie godziny,** a ugaszony całkowicie — około godziny **8-ej.**

Przypuszczalną przyczyną wybuchu ognia był **wadliwie działający przewód kominowy,** od którego zajęła się belka na poddaszu.

Cały dach nad oficyną spłonął i te straty szacowane są na kilka tysięcy złotych. Ponadto **zalane zostały wodą i częściowo zniszczone mieszkania na trzecim piętrze,** co w sumie daje strat na ok. 10.000 złotych.

* * *

O godzinie 9 rano, t.j. krótko po ugaszeniu pożaru przy ul. Cegielnianej, **straż łódzka została wezwana do Rudy Pabianickiej.** Na posesji E. Richtera przy ul. Wieniawskiego 13 rozlała się płonąca smoła i ogień zagrażał budynkom.

Ten pożar został udaremniony **wspólnymi wysiłkami straży, Rudy i łódzkiej po upływie kilkunastu minut. Straty są nikłe.** (l).

Tragiczny wypadek przy pracy

Robotnik został uderzony korbą windy i zmarł

W zakładach spółki akcyjnej Ludwik Geyer, w oddziale wykończalni, wydarzył się wczoraj śmiertelny wyadek przy pracy.

Ludwik Różycki, liczący lat 68 i zatrudniony od wielu lat w fabryce, **obsługiwał ręczny wciąg, służący do transportowania już bliskich ostatecznego wykończenia towarów z pierwszego piętra na parter.**

Z nieustalonej narazie przyczyny **został nieszczęśliwy robotnik uderzony korbą w głowę z taką siłą, że padł nieprzytomny.** Pomimo niezwłocznej pomocy personelu i szybkiej pomocy ze strony lekarza pogotowia Czerwonego Krzyża — **Różycki zmarł, nie odzyskawszy przytomności.** Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki.

Wdrożone na miejscu badania doprowadziły do ustalenia, że **wypadek powstał wskutek** nieknięcia w ręcznym **wciągu małego trzpienia, na który osadzona była zapadka, czyli t. zw. „piesek", uniemożliwiający obsunięcie się dźwigu.** Obciążony wciąg stał na górze i gdy i nagle przestała zapadka trzymać wał — dźwig się obsunął, a kręcąca się wstecz korba uderzyła denata w głowę

* * *

Mniej tragiczny i zakończony jedynie cięższymi obrażeniami wypadek wydarzył się w fabryce firmy **Rozen i Wiślicki** przy ul. Senatorskiej 31.

Zygmunt Ogiński, palacz fabryczny manipulując przy wentylu kotła spowodował wytrysk pary i odniósł poparzenia twarzy i rąk. Po opatrzeniu został poszkodowany skierowany do leczenia ambulatoryjnego. (l).

Kino
EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10
Dziś premiera!
Piękny dramat życiowy o zagadnieniu miłości, wierności i zdrady małżeńskiej
p. t.

Metro Goldwyn Mayer
Zaufaj mi
Koncert gry znakomitych gwiazd
MAUREEN O'SULLIVAN
FRANCHOT TONE
VIRGINIA BRUCE
Scenariusz i reżyseria
ERYKA v. STROHEIMA

Harry Dickson
Przygody Zagadkowego Człowieka
Nr. 11 KORONKI KRÓLOWEJ
już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.
Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Recepta na humor:
stosować przy podagrze, reumatyzmie, artretyzmie, bólach stawów i mięśni —
ORYGINALNY FRANCUSKI BALSAM
D-RA BENGUE (Baume Dra Bengue)
Wystrzegać się naśladownictw!

Echa skargi dyr. Pawłowicza

Sąd podwyższył karę Gibkiemu do 6 mies. więzienia

W listopadzie r. ub. naskutek skargi dyr. Bogdana Pawłowicza, kierownika rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia, pociągnięty został do odpowiedzialności karnej i skazany przez sąd grodzki na 4 miesiące aresztu — Stanisław Gibki, były współpracownik „Orędownika". Wykonanie kary sąd grodzki skazanemu zawiesił.

Od tego wyroku wniósł apelację zarówno prokurator, jak i skazany Gibki.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie wydziału karno - odwoławczego sądu okręgowego.

Przewodniczył sędzia Starek, oskarżał prok. Maciejewski.

Sąd przychylił się do wywodów oskarżyciela publicznego i posiłkowego i wyrok pierwszej instancji uchylił. **Kara została Gibkiemu podwyższona do 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.** (l)

Wiosenne porządki

Starosta grodzki łódzki podaje do wiadomości, że w związku z nastaniem okresu wiosennego zarządził, by braki sanitarne, uwidaczniające się na terenie miasta, zostały usunięte.

Przede wszystkim starosta zwraca uwagę na następujące rzeczy:

1) aby wszelkie posesje były utrzymane w należytym porządku, tak bramy, podwórza, jak i klatki schodowe,

2) aby w domach mieszkalnych ustępy i śmietniki pod względem czystości nie pozostawiały nic do życzenia, a zwłaszcza aby śmietniki były szczelnie zamykane, a nieczystości z nich w porę wywożone,

3) aby domy, które swym stanem (brudne i odrapane) szpecą estetyczny wygląd ulicy, były odnowione,

4) aby płoty i parkany zostały doprowadzone do należytego stanu,

5) aby ulice, t. j. jezdnie, chodniki i ścieki oraz rynki i place targowe były utrzymane w należytym porządku,

6) aby sklepy, restauracje, domy kąpielowe, hotele były utrzymane w należytej czystości,

7) aby stan budek i straganów na rynkach, ulicach i placach miał wygląd estetyczny,

8) aby jezdnie i chodniki były polewane wodą przynajmniej trzy razy dziennie, a mianowicie po raz pierwszy pomiędzy godz. 6—7, po raz drugi pomiędzy godz. 11—12 i po raz trzeci tylko jezdnie pomiędzy godz. 17—18.

Ponadto starosta odniósł się do Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, aby właściciele posesyj wydali swym dozorcom zlecenie polewania drzewek i trawników, znajdujących się przed poszczególnymi domami, gdyż przyczynia się to do utrzymania roślinności, a przez to i wyglądu estetycznego.

Gdy bankier się kocha...
Historia niezwykłego trójkąta to gwóźdź nowego numeru tygodnika
„7 NOWEL"
który nadto przynosi:
„WYPADEK SAMOCHODOWY",
„KAPITAN DRAKE",
„MIŁOŚĆ HISZPANA",
„W CELI SKAZAŃCA".
I WIELE INNYCH.
10 GROSZY!

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Sekretariat T-wa (Al. Kościuszki 17, poprz. oficyna, II p.) przyjmuje codziennie od godz. 19 do 20-ej zapisy na kurs dla przewodników po Łodzi i udziela informacji, dotyczących tego kursu.

Oprócz głównego celu, jakim jest przygotowanie przewodników, kurs ma za zadanie rozpowszechnienie wiedzy o Łodzi. Stąd też prócz kandydatów na przewodników przewiduje się również wolnych słuchaczy.

Kandydaci na przewodników winni posiadać średnie 6-klasowe wykształcenie. Opłata za kurs dla obu kategorii słuchaczy wynosi 3 zł.

Zapisy trwać będą do 31-go marca b. r.

SALA FILHARMONII
tel. 213-84.
Dziś, w czwartek, dn. 24 b. m., o godz. 9.30 w.
OSTATNI RAZ
szlagierowa komedia muzyczna
„Komediant" z udziałem amerykańskich artystów **Paula Bursteina i Lillian Lux**
Ceny najniższe od 54 gr. do 2.20 zł.

Piękniejsze włosy przez nowy szampon!

"Bez Mydła" Czarna główka jest zupełnie nowym szamponem, pozbawionym wszelkich składników alkalicznych. Pęcznienie włosów na skutek działania alkalicznego, nieuniknione dotychczas przy środkach zawierających mydło, jest obecnie całkowicie wykluczone!

Po umyciu szamponem "Bez Mydła" włos zachowuje swą naturalną elastyczność, dzięki czemu można go łatwiej i trwalej ondulować. Poza tym przy szamponie "Bez Mydła" nie wytwarza się wapienny osad, nadający włosom szorstkość i matowość. Cudowny, naturalny połysk, pięknie podkreślający fale włosów — oto wspaniały rezultat!

Wypróbujcie go przy najbliższym myciu głowy. Będziecie zachwyceni niezwykłym wynikiem!

Szampon Czarna główka

W 2-ch odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów

Krótkie wiadomości

TAKSA KLIMATYCZNA pobierana będzie w roku bieżącym na letniskach pod Łodzią. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem starosty Denysa konferencja w sprawie uporządkowania letnisk podmiejskich, na której ustalono, że od roku bieżącego wszystkie osoby przebywające na letniskach płacić będą taksę w wysokości 1 złotego na cele inwestycyjne.

* * *

6000 DRZEWEK PRZYBĘDZIE w roku bieżącym w Łodzi. Na ulicach miasta zasadzonych będzie w najbliższych dniach ponad 1000 drzewek, zaś w parku ludowym im. Piłsudskiego — około 5.000 drzewek i krzewów. Sadzenie drzew objęte jest programem robót plantacyjnych.

* * *

ROKI STAROŚCIŃSKIE odbędą się w powiecie łódzkim, w czasie od 25-go b. m. do 13-go maja włącznie. Roki rozpoczną się od miejscowości mniejszych — Brużyce Wielkie, Bełdów, Babice i t. d., a skończą na miastach — Ruda Pabianicka, Radogoszcz Konstantynów, Aleksandrów, Chojny i Zgierz.

* * *

TYTUŁY FIRM PRZEMYSŁOWYCH muszą być uzgadniane zewnętrznie i wewnętrznie. Na zasadzie zarządzenia wydziału przemysłowego I-ej instancji, nazwa firmy przedstawiona na szyldzie, musi odpowiadać pod względem tekstu nazwie na pieczątce, blankietach firmowych, dokumentach handlowych i t. d.

* * *

REMONT POMIESZCZEŃ głównego urzędu pocztowego przy ul. Przejazd 38 przeprowadzony będzie w ciągu kilku dni. Przebudowane zostaną sale i biura w ten sposób, by można było usprawnić działalność poszczególnych agend pocztowych.

* * *

WYDZIAŁ WOJSKOWY ZARZĄDU MIEJSKIEGO przeprowadził się wczoraj do nowego lokalu przy Al. Kościuszki 19. W związku z tym biura wydziału wczoraj i dziś nie są czynne. Normalne urzędowanie w nowej siedzibie rozpocznie się jutro, 25 b. m.

Dwa samobójstwa

Powiesił się ze strachu.—72-letni starzec nie chciał już żyć

Na ul. Rokicińskiej, przy moście, ujęci zostali w chwili, gdy próbowali ograbić przejeżdżającego wieśniaka trzej młodzi ludzie, **między innymi Stefan Dymecki.**

Napastników osadzono w areszcie przy IX komisariacie policji.

Dymecki tak się przejął grożącą mu odpowiedzialnością, że **powiesił się w celi.** Gdy wisielca spostrzeżono, już była pomoc bezskuteczna.

* * *

Na torze kolejowym koło Retkini, **odebrał sobie życie 72-letni starzec,** chory i niezdolny do pracy, **częściowo tknięty paraliżem.** Ciało znaleziono na szynach. **Głowa była odcięta od tułowia.**

Desperatem był — jak ustaliło dochodzenie — **Stanisław Frankiewicz,** zamieszkały w Retkini nr. 60. Powodem samobójstwa był bardzo ciężki stan zdrowia nieszczęśliwego. (l)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Skarga 112 bezrobotnych

przeciwko założycielowi spółdzielczej fabryki w Łodzi. Pobrano od robotników wpisowe, łudząc przyszłymi zarobkami.—Nie ma ani pieniędzy, ani spółdzielni

Do władz wpłynęła niezwykła skarga, złożona przez dwóch bezrobotnych, a poparta przez 112 towarzyszy niedoli, skierowana przeciwko Leopoldowi Saulewiczowi, zamieszkałemu przy ul. Krzywej 7 i Matyldzie Zielezieckiej, zam. przy ul. Napiórkowskiego, w której skarżący pomawiają obojga o wyłudzenie od nich łącznie 1200 złotych.

Jak twierdzą bezrobotni — w końcu ub. roku Saulewicz werbował śród bezrobotnych ludzi, którzyby przystąpili pod jego kierownictwem do **spółdzielczej fabryki wyrobów bawełnianych.**

Saulewicz występował w imieniu już rzekomo istniejącej w Tomaszowie Mazowieckim i tam mającej siedzibę centrali **„Chrześcijańskiej Robotniczej Spółdzielczej Wytwórni Włókienniczej „Bratnia Pomoc Robotnicza"** i głosił, że tworzy w Łodzi oddział tej placówki, zakładając w murach fabryki „Stolarow" spółdzielnię tkacką. Przedsiębiorstwo, które organizował Saulewicz, miało pracować **na maszynach po upadłej firmie B. Silberberg,** mieszczącej się również w murach fabryki Stolarowa.

Od chętnych wymagał Saulewicz, a inkasowała Zielezieckа, **po 10 złotych tytułem kosztów manipulacyjnych i wpisowego.** Jak twierdzą zgłaszający się ze skargą, owe 10-złotówki miały zostać złożone w P. K. O. z tym, że gdyby do zorganizowania spółdzielni miało z różnych względów nie dojść — **wpisowe zostałoby wpłacającym zwrócone.**

Saulewicz informować miał chętnych, że posiada rozgałęzione stosunki i ma wszelkie dane, iż **uzyska znaczną pożyczkę, która umożliwi mu uruchomienie fabryki.** Powoływał się zresztą na wyciąg z rejestru handlowego sądu okręgowego w Piotrkowie, gdzie już centrala tomaszowska spółdzielni była od dawna zarejestrowana.

Bezrobotni przekonani, że znajdą nietylko chleb, ale i możliwość większych niż normalne zarobków — **zgłaszali się chętnie i 112 ludzi złożyło na ręce Zieleziewskiej po 10 złotych.**

Jednak od chwili wpłacenia wpisowego, co nastąpiło w krótkim czasie, mijały tygodnie, a sprawa uruchomienia spółdzielni nie posuwała się zupełnie naprzód. W tych warunkach zniechęceni udziałowcy wystąpili z żądaniem **zwrotu dziesięciu złotych.**

Prowadząca kasowość i przyjmująca pieniądze Zielezieckа — miała w takich wypadkach udzielać wykrętnych odpowiedzi, zwlekała i wyraźnie starała się uchylić od płatności. Sam Saulewicz miał przez ten czas być w Łodzi nieobecny i z nim sprawy załatwić nie było można.

Ludzie poczęli się interesować Saulewiczem. Jak twierdzą — **ten ostatni zmienił dwukrotnie adres, wymeldował się w niewiadomym kierunku i stał się nieuchwytny.**

Najbiedniejsi, wydziedziczeni przez los ludzie, od długiego czasu bezrobotni, którzy uzbierali sobie po 10 złotych — przekonali się, że **ani pracy nie dostaną ani nie ujrzą swych tak dla nich cennych pieniędzy.** Wielu z nich występowało małżeństwami: mąż i żona zamierzali przystąpić do spółdzielni tak, że w licznych wypadkach całe rodziny zostały poszkodowane.

Poszkodowani opisali ten stan rzeczy w skardze.

Jak dalej twierdzą poszkodowani — w rejestrze spółdzielnia tego rodzaju figuruje, ale na tym się jej działalność skończyła. Aby zjednać sobie kandydatów i wzbudzić ich zaufanie każdy z nich otrzymał od Zielezieckiej lub Saulewicza już **wydrukowaną kopię wyciągu z rejestru handlowego.** Ponadto każdy z kandydatów otrzymywał **przekaz na wpłacenie na konto Chrześcijańskiej Robotniczej Spółdzielczej Wytwórni Włókienniczej „Bratnia Pomoc Robotnicza" po 200 złotych, już tytułem wkładu. Do tej wpłaty jednak nie doszło.**

Sprawie zostanie niewątpliwie nadany bieg, i wówczas okaże się jak dalece jest ta niezwykła skarga 112 bezrobotnych słuszna. (l)

Dobre samopoczucie w ciągu długich godzin pracy, w teatrze, w towarzystwie i w domu zapewnia Odol, ponieważ jego aromatyczne i antyseptyczne działanie przyczynia się do utrzymania czystości jamy ustnej i świeżości oddechu. Odol działa przez długi czas po użyciu.

Odol

Odol zapewnia świeży oddech i znakomitą higienę jamy ustnej.

Gdy otyłość daje się we znaki

Powolność ruchów, uczucie ciężkości, zmęczenie, duszność, na skutek zwiększonej pracy serca — oto objawy cierpień człowieka „ciężkiej wagi". Nadmierna otyłość — to skutek złej przemiany materii, kiedy tłuszcze w organiźmie nie ulegają szybkiemu spaleniu, lecz magazynują się, tworząc zwały i złogi tłuszczowe. Stosowane w tych wypadkach zioła przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materii **D-ra Cz. Krassowskiego,** ze znakiem słownym **KAMICJNA,** klinicznie dobrane, przyśpieszają przemianę materii, wzmacniają odtruwające działanie wątroby i regulują czynności jelit a w rezultacie redukują nadmiar tłuszczu. Cena pudełka zł. 2.—. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem.-Handl. Dr. Farm. K. WENDA, Warszawa, Leszno 98.

Jest do podziału 1.600 tys. zł.

tytułem pożyczek budowlanych.—Posiedzenie komisji odbędzie się za kilka dni

Onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym rozpatrywano **podania o udzielenie pożyczek na cele budowlane.** Posiedzenie zagaił nacz. Rybołowicz, który poinformował zebranych o wysokości sumy, jaką przyznał w roku bieżącym BGK dla Łodzi. **Suma ta wynosi 1.600.000 złotych.**

Ponieważ jednak zarząd miejski postanowił przystąpić w roku bieżącym do budowy domów robotniczych, biorąc pod uwagę wyższy cel społeczny tego zamierzenia, przewodniczący proponuje, by **przyznać z kredytów BGK na realizację tego zamierzenia 500.000 złotych, pozostałą zaś sumę rozdzielić odpowiednio do zgłoszonych podań.**

Postanowiono narazie jeszcze **podziału kwot nie dokonywać,** lecz przekazać uprzednio wszystkie zgłoszone wnioski specjalnej komisji. Ustalono tylko, że kredyty podzielone będą odpowiednio **dla drobnego budownictwa w powiecie, dla drobnego budownictwa w mieście, dla remontów domów oraz instalacyj kanalizacyjnych i wreszcie dla budownictwa blokowego.** Komisja ta rozpatrzy także postulat zarządu miejskiego, **aby wprowadzić pewne rygory w udzielaniu kredytów,** by zmusić w ten sposób ubiegających się o pożyczki do dostosowania wznoszonych budynków do wymagań regulacji miasta. Posiedzenie komisji odbędzie się w najbliższych dniach, poczym **zwołane zostanie ponownie plenarne posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, który dokona ostatecznego podziału pożyczek.**

W końcu rozpatrzono **podanie Wolnej Wszechnicy Polskiej** o poparcie starań w kierunku uzyskania kredytów na dalszą budowę własnego gmachu uczelni. Podanie to postanowiono poprzeć w całej rozciągłości, z tym, że Bank gospodarstwa krajowego udzieli WWP pożyczkę z poza kontyngentu, przyznanego w roku bieżącym dla Łodzi.

RIKKO

KOSTKI ŚMIETANKOWE

FRANBOLI

PUDEŁKO-60 gr.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 65.

Pożar w fabryce

Krótko przed godziną 6-tą popołudniu wybuchł wczoraj pożar w murach firmy **Kwaśner i Lindenfeld,** w przędzalni firmy **Dobrzyński i Pacanowski.**

Od iskry w motorze zajął się pył bawełniany na maszynie i ogień począł się szerzyć ze znaczną szybkością. Na miejsce przybyły trzy plutony straży, które po półgodzinnej akcji pożar ugasiły, nie dopuszczając do poważniejszych strat. (l)

Pacjent połknął igłę dentystyczną

Niezwykły proces przeciw warszawskiemu lekarzowi dentyście.— Prof. Meissner powołany w charakterze świadka

Warszawa, 23 marca.

Ciekawa rozprawa toczy się przed sądem okręgowym cywilnym z powództwa urzędnika państwowego Jana Kobylińskiego.

Kobyliński, leczył zęby u dentysty Sz. Gdy pewnego razu siedział na krześle, podczas zabiegu **dentyście wypadła z rąk igła do sondowania korzeni zębów, długości 6 cm i wpadła do gardła pacjenta, który ją połknął.**

Przerażony tym lekarz - dentysta usiłował skierować Kobylińskiego do innego kolegi, obawiając się najwidoczniej mogących się wyłonić konsekwencyj. Jednakże pacjent w porę zorientował się i natychmiast udał się na prześwietlenie do gabinetu rentgenologicznego, gdzie ustalono, **że igła znajduje się w miękkich częściach żołądka.**

Kobyliński przeszedł niesłychane męki. W rezultacie poszkodowany urzędnik, mimo że igła mu z żołądka wyszła, wniósł przeciwko lekarzowi - dentyście Sz. powództwo cywilne **o odszkodowanie 9800 zł z tytułu poniesionych kosztów oraz nawiązki moralnej.**

Na rozprawie sądowej rzecznik pozwanego dentysty wniósł o powołanie w charakterze rzeczoznawcy prof. Meissnera na okoliczność, że wypadek, jakiemu uległ Kobyliński, nie zagrażał w niczym jego zdrowiu. Jak wiadomo, prof. Meissner miał w swoim czasie proces o spowodowanie śmierci prof. Drabika. W wyniku procesu tego prof. Meissner został uniewinniony.

Sąd przychylił się do wniosku adwokata o powołanie prof. Meissnera w charakterze rzeczoznawcy.

Życie gospodarcze a radio

Każdy kupiec i przemysłowiec musi mieć radioodbiornik

Nigdy życie gospodarcze tak ściśle nie było zespolone z głośnikiem radiowym, jak w obecnym okresie. Aktualne zagadnienia gospodarcze, notowania giełd towarowych i walutowych, doniesienia z zagranicznych rynków, enuncjacje kierowników polityki rządowej i wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego — wszystko to znajdzie swe refleksje na antenach radiowych.

Łódź, pierwsze po stolicy miasto w Polsce, w programach radiowych zaczyna zajmować coraz poważniejsze miejsce. Działalność programowa Rozgłośni Łódzkiej uległa ostatnio wydatnemu wzmożeniu, przyczem charakter przemysłowo-handlowy naszego miasta znajduje w tych programach poważne uwzględnienie..

Kupiectwo łódzkie w programach radiowych znajdzie pogadanki gospodarcze, notowania giełdowe, enuncjacje o charakterze gospodarczym, a współpraca Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia z samorządem gospodarczym i życiem gospodarczym Łodzi stanowi rękojmię należytego ujmowania i wydatnego uwzględniania zagadnień ekonomicznych na antenie łódzkiej.

Poza tym zwrócić również należy uwagę na przemówienia przedstawicieli rządu, nadawane coraz częściej na radio.

Rząd szuka bowiem w dzisiejszym okresie — realizowania swych programów odbudowy gospodarczej,—jak najżywszego kontaktu z szerokimi sferami społeczeństwa polskiego. Kontakt ten ułatwi każdemu kupcowi odbiornik radiowy, który połączy go niejako z szerokim światem, dając mu informację o aktualnych zagadnieniach polityki ekonomicznej Państwa, o koniunkturach na rynkach krajowych i zagranicznych, informację szybką, która częstokroć ostrzeże go i uchroni przed stratami w ostrej walce konkurencyjnej, jaką narzuca okres kryzysu gospodarczego.

To są niezaprzeczalne wartości radiofonii dla życia gospodarczego, dla każdego przemysłowca i kupca, który zdaje sobie sprawę z tego, że aby utrzymać się dzisiaj w walce o byt — trzeba iść z postępem, który reprezentuje radio.

Kwesta na biedne dzieci

będzie przeprowadzona w Łodzi w dniach 2. i 3. kwietnia

Jak się dowiadujemy, na zakończenie tegorocznej akcji pomocy zimowej, urządzona będzie w dniach 2 i 3 kwietnia roku bież. publiczna zbiórka pieniężna pod hasłem **„Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych".** Będzie to impreza, mająca na celu zdobycie funduszów specjalnie dla ubogiej dziatwy.

Zbiórka zeszłoroczna, przeprowadzona w grudniu na „Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych" dała bardzo dobre rezultaty, dlatego też komitet ma nadzieję, że **i zbiórka wielkanocna umożliwi okazanie pomocy licznym rzeszom biednych dzieci.**

Przygotowania do zbiórki już zostały rozpoczęte. Komitet zwrócił się do wszystkich organizacyj społecznych z prośbą **o delegowanie kwestarzy.** Chodzi o to bowiem, by kwestujący pełnili swe obowiązki honorowo, by cały wpływ mógł być przeznaczony na pomoc dla dzieci.

Zbiórka obejmie również zakłady pracy. Do wszystkich przedsiębiorstw mają być wystosowane pisma, aby przeprowadzono doraźną zbiórkę wśród pracowników. (i)

Zawieszenie stow. „badaczy Pisma Św."

Lokal tej organizacji w Łodzi został opieczętowany

Jak się dowiadujemy, starostwo grodzkie w Łodzi wystosowało do prezesa stowarzyszenia badaczy Pisma św. pismo, w którym zawiadamia, że działalność stowarzyszenia zostaje zawieszona. Równocześnie lokal stowarzyszenia, mieszczący się na ul. Rzgowskiej 24 został opieczętowany.

Ponieważ w Łodzi mieściła się centrala stowarzyszenia — tym samym **działalność stowarzyszenia badaczy Pisma św. zostaje zawieszona na terenie całej Rzeczypospolitej.**

Przyczyny zawieszenia działalności tej sekty religijnej są następujące: Od pewnego czasu władze administracyjne zwróciły uwagę, że wydawnictwa i broszury, wydawane przez stowarzyszenie w Polsce, bądź też sprowadzane z zagranicy, zawierają treść niedozwoloną. Komentarze Pisma św. graniczyły niekiedy z bluźnierstwem. Po pewnym czasie stwierdzono, że stowarzyszenie sprowadziło z zagranicy i kolportuje płyty gramofonowe, zawierające przemówienia, które obrażały wyznania religijne, prawnie uznane w Polsce.

Procesy, jakie wytoczono kierownikowi stowarzyszenia, kończyły się wyrokami skazującymi. Ponieważ tego rodzaju działalność była w dalszym ciągu kontynuowana, starostwo postanowiło zawiesić stowarzyszenie i opieczętować jego lokal.

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Wzruszająca, a równocześnie pełna liryzmu sztuka Sheryffa „Kres wędrówki", którą uświetniają występy mistrza Józefa Węgrzyna, dana będzie dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. orem z udziałem: Bończy, Łabędzkiego, Niwińskiego, Nowosielskiego, Pągowskiego, Szymańskiego, Wichniarza, Zonera i innych. Reżyseria dyr. H. Morycińskiego.

„Nie-boska komedia" Z. Krasińskiego dana będzie w piątek i w sobotę o godz. 4-ej po poł. w abonamencie szkolnym oraz o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek, o godz. 8.15 wiecz. ciezająca się powodzeniem komedia Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" w wykonaniu Dunajewskiej, Relewicz-Ziembińskiej, Skrzydłowskiej, Sykulskiej, Dejunowicza, Kopczewskiego, Leszczyńskiego, Winawera i reżysera St. Wronckiego.

W piątek o godz. 4-ej po poł. „Figle Skapena" Moliera dla młodzieży szkół powszechnych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Habima" wystąpi ze sztuką Gutzkowa „Uriel Acosta", w reżyserii Granowskiego, jutro zaś w piątek o godz. 8.30 wiecz., a w sobotę dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. ze słynną sztuką Ańskiego „Dybuk" w reżyserii Wachtangowa.

TEATR KUKIEŁEK DLA DZIECI „KOT W BUTACH".

Dalsze przedstawienia teatru kukiełkowego dla dzieci „Kot w butach" odbędą się w sobotę, dnia 26-go b. m. o godz. 12-ej i 16-ej i w niedzielę o godz. 12-ej i 16-ej.

Przyjęta serdecznie i z entuzjazmem sztuka Julii Duszyńskiej „O raku nieboraku i pstrągu dziwoląg" stała się głównym zainteresowaniem łódzkiej dzieciarni, a piękne melodie piosenek raka, pstrąga, Maciusia, małpek i innych osób sztuki stanowią ulubione piosenki dziatwy łódzkiej.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś po raz bezwzględnie ostatni (po cenach ulgowych) operetka „Komediant", w której znakomici artyści amerykańscy Paweł Burstein i Lilian Lux osiągnęli wielki sukces. — Początek o godzinie 21.30.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy w dniu mego jubileuszu 55-letniej pracy scenicznej okazali mi dowody życzliwości, uznania i sympatii, a więc przede wszystkim p. wojewodzie, p.p. prezydentom, Radzie Miejskiej, Zarządowi Miasta, Syndykatowi Dziennikarzy, Redakcjom pism, dyrekcji Teatru oraz szanownej publiczności składam niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie.

Maria Dąbrowska.

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10

Film, o którym mówi CAŁA ŁÓDŹ

Najpopularniejsza gwiazda ekranu

DANIELLE

DARRIEUX

w filmie obyczajowo-społecznym

ZAWINIŁAM!!....

WYSTAWA JÓZEFA BADOWERA.

W ubiegłą niedzielę w salonie „Klubu Towarzyskiego", Piotrkowska 73, otwarta została wystawa prac art.-mal. Józefa Badowera.

Wysoki poziom artystyczny obrazów wzbudził wśród zwiedzających znaczne zainteresowanie. — Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11—17 bez przerwy. Wstęp bezpłatny.

Reprezentacyjna Kawiarnia

„EUROPEJSKA"

Znakomity komik

STANISŁAW WOLIŃSKI

znany z filmów „TRÓJKA HULTAJSKA", „PIĘTRO WYŻEJ", „ADA TO NIE WYPADA"

U NAS występuje w swym bezkonkurencyjnym repertuarze.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików w kasie Kawiarni. Ceny normalne.

TEATR **KAMERALNY**

CEGIELNIANA 27

TYLKO TYDZIEŃ HABIMY w ŁODZI!

Gościnne występy teatru palestyńskiego

HABIMA

Bilety w kasie Teatr Kamer.

Dziś o 8.30 w. i w niedz. 27. III. o 4 pp. URIEL AKOSTA

Piątek, 25. III. o 8.30 w i w sob. 26. III. o 4 pp. DYBUK

Pon. 28. III. i wtor. 29. III. o 8.30 KORONA DAWIDA

RADJO

CZWARTEK, dnia 24-go marca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Opera — poranek muzyczny dla liceów. Pogadankę wygłosi Jerzy Freiheiter. 11.40—11.57: Utwory fortepianowe Domenico Scarlatti'ego (płyty z Warszawy). 11.57—12.03: Sygnał czasu Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Koncert życzeń. 15.00—15.05: „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Piosenki murzyńskie (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: „Rozmowa muzyka z młodzieżą" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15—16.50: Koncert solistów (Wilna). Wykonawcy: Zofia Kerntopf-Romaszkowa — fortepian, Arnold Rözler — wiolonczela, Samuel Chones — akompaniament.

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: Wiedza i książka. O Instytucie Śląskim — mówić będzie Alfred Jesionowski (z Katowic).

17.15—17.50: Mniej znane uwertury w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (Kraków).

17.50—18.10: Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz i Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Audycja wymienna z Krakowa.

18.40—18.55: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych—udzieli Wacław Janicki.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.40: Oryginalny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska „Obraz" — napisał Józef Czechowicz.

19.40—20.00: Koncert chóru dzieci krakowskich chłopięcy) pod dyr. J. Suwary (z Krakowa).

20.00—20.10: Pogadanka aktualna.

20.10—21.45: Muzyka rozrywkowa Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Ludmiła Szretterówna i Kazimierz Czekotowski (śpiew).

21.45—22.00: „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Ewy Szelburg—Zarembiny.

22.00—22.50: Koncert Stowarzyszenia Miłośników dawnej muzyki. Wykonawcy: Janina Wysocka — klawesyn, Zofia Adamska — wiolonczela, Jadwiga Szamotulska — fortepian, Ludwik Kurkiewicz — klarnet, B. Górecki — fagot.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 LILLE: Kwadrans polski.

20.15 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny z Ateneum.

20.25 PRAGA: „Turandot" — opera Webera.

20.30 FLORENCJA: „Miłość cygańska" — operetka Lehara.

21.00 MEDIOLAN: „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego (tr. z Opery Król. w Rzymie).

21.30 LYON: „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnra (tr. z Teatru).

21.30 WIEŻA EIFFLA: „Gwiazda" — opera Chabrier'a.

NOWE, NIEZWYKŁE PRZYGODY:

Tima i Toma,
Kubusia Włóczykija,
Tarzana,
Wesołej rodzinki,
Księcia Karola,
Hrabiego Monte Christo

oraz
bogaty dział:

powieściowy,
sportowy,
filatelistyczny,
krajoznawczy,
rozrywkowy,

znajdziecie w nowym
13-TYM NUMERZE

tygodnika

Wędrowiec

który już ukazał się w sprzedaży
I KOSZTUJE TYLKO 10 GR.

Wyjaśnienie

Do sprawozdania z konferencji prasowej w Domu-Pomniku Marszałka Piłsudskiego, zamieszczonego na łamach „Republiki" zakradł się błąd. Mianowicie przy nazwisku przewodniczącego sekcji propagandowej p. Feliksa Płońskiego, umieszczono słowo „prezydent, miast „prezes". Błąd wynikł z nieuwagi składacza.

„TABARIN"

DziśWesoły Czwartek

ostatnie występy

Deli Lipińskej

Min. Ciano przybędzie do Londynu

aby podpisać układ włosko-angielski

RZYM, 23 marca.

(PAT) Londyński korespondent „Tribuny" sygnalizuje pogłoskę, że w kwietniu r. b. min. Ciano przybędzie do Londynu, aby podpisać układ angielsko-włoski, który będzie wkrótce opracowany.

Wizyta taka — zauważa korespondent — byłaby w Anglii uznana za cenną wskazówkę dla pomyślnego ukształtowania się stosunków włosko-angielskich.

Omawiając dalej wczorajszą rozmowę ambasadora Grandiego z lordem Halifaxem, korespondent „Tribuny" przypuszcza, że przedmiotem konferencji były sprawy hiszpańskie. Chodziło przy tym o ustalenie, w jaki sposób kwestia hiszpańska może być uwzględniona w układzie włosko - angielskim.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ »PORT«
SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr. 59.
TELEFON Nr. 551-34.
PROWADZI DZIAŁY UBEZPIECZEŃ
OGNIOWY • KRADZIEŻOWY • TRANSPORTOWY
ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ • NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW • AUTOCASCO • MASZYNOWY I GRADOWY.
ODDZIAŁY:
CIESZYN, KATOWICE, KRAKÓW, LWÓW, ŁÓDŹ, POZNAŃ I WILNO.
Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 154.

Co się działo w Warszawie dn. 19 marca

(DOKOŃCZENIE)

wyciągała Żydów, stojących w kolejce przed PKO. i

BIJĄC ICH, PĘDZIŁA PO ULICACH.

Uczniowie szkół średnich wskazywali, gdzie się znajdują i którędy przechodzą Żydzi, studenci dopadali ich, rzucając na ziemię, kopali i bili laskami. Przy ul. Moniuszki i ul. Jasnej, skonsygnowano policję na dwóch autach ciężarowych. W jej obliczu posuwał się pochód, w którym przeważali studenci, bijąc spotykanych po drodze Żydów i tłukąc szyby w sklepach. Inna grupa demonstrantów wpadła w ul. Marszałkowską, bijąc przechodzących Żydów i wybijając szyby w kilkunastu sklepach. Inne grupy działały na ul. Żabiej, Koszykowej, Poznańskiej i t. d.

Oprócz bicia szyb w sklepach żydowskich

NISZCZONO I ZABIERANO TOWARY

a okolice ul. Marszałkowskiej przedstawiały obraz nie dającego się opisać zniszczenia.

Sen. Trockenheim powołuje się na naocznych świadków, którzy stwierdzają, iż przed PKO. i przed gmachem Gł. Poczty kilku przechodniów Żydów pokrwawionych i rzuconych na chodnik, bylo bitych po twarzy i kopanych. Urzędnicy PKO. obserwowali te ekscesy z okien i śmiali się. Peruki kobiece rzucano ku uciesze gawiedzi.

Sen. dr. Schorr, którego telefonicznie proszono o interwencję u władz, został na ul. Mazowieckiej brutalnie napadnięty i pobity.

Dotychczas stwierdzono nazwiska przeszło 30 osób pobitych w różnych częściach miasta. Przeważająca ilość pobitych nie zgłasza się jednak. Znane są nazwiska dwóch osób, którym posterunkowi odmówili udzielenia pomocy i patrzyli na to, jak osoby te bito. Znane są numery ewidencyjne tych posterunkowych.

Sen. dr. Trockenheim wylicza następnie szczegółowo adresy sklepów, w których wybito szyby i zrabowano towary, po czym wskazuje, iż

PODOBNE ZAJŚCIA POWTÓRZYŁY SIĘ NAZAJUTRZ

w niedzielę i wówczas większa część krwawych ekscesów, odbywała się na oczach neutralnie zachowujących się posterunkowych policji.

Sen. Trockenheim zapytuje premiera i ministra spraw wewnętrznych, czy zamierza pociągnąć do odpowiedzialności karnej organa urzędowe, które nie spełniały swoich obowiązków, czy zarządzi śledztwo dla wykrycia sprawców ekscesów i czy przeciwstawi się tym organizacjom, które jawnie i planowo propagują i przygotowują ekscesy antyżydowskie?

Zajścia na Politechnice

Kilku studentów-Żydów ciężko pobitych

Warszawa, 23 marca.

W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 odbył się wiec akademicki na Politechnice Warszawskiej. Wiec poświęcono omówieniu ostatnich demonstracyj akademickich, zakończonych, jak wiadomo, interwencją policji.

Po wiecu poczęto wznosić wrogie okrzyki przeciw Żydom i usiłowano usunąć wszystkich studentów Żydów. Ci ostatni stawiali zdecydowany opór. Wywiązała się walka, w czasie której dwóch Żydów zostało ciężko pobitych, inni lżej.

Gdy następnie studenci endeccy opuścili gmach i na ulicy usiłowali urządzić demonstrację, skonsygnowane na miejscu silne oddziały policji, rozproszyły zebranych nie dopuszczając do żadnych zajść.

Echa zajść przed kliniką uniwersytecką

3 studentów wileńskich na ławie oskarżonych

Wilno, 23 marca

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiedli 3 studenci USB. Marian Polc, Alfred Kojec i Mieczysław Wasilewski, oskarżeni o pobicie studentów Żydów na terenie Szpitala Wojskowego gdzie mieszczą się kliniki uniwersyteckie.

Po wyjściu z gmachu szpitalnego grupa studentów Żydów została napadnięta przez studentów, uzbrojonych w kije. Gdy usiłowali uciec przed napastnikami, znajdująca się w zasadce druga grupa, poczęła bić uciekających.

4 osoby odniosły lżejsze rany, poważnie ranny został łodzianin Jerzy Mali.

Świadkowie stwierdzili, że oskarżonych widzieli w grupie, która biła.

Sąd Okr. skazał Pelca na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, zaś pozostałych uniewinnił.

Bronił adw. Kodź. Popierali powództwo adwokaci Kon i Barańczuk.

Odezwa parlamentarzystów żydowskich

w sprawie uboju rytualnego

Warszawa, 23 marca.

Żydowskie koło parlamentarne wydało odezwę, która głosi m. in.: „Nowy cios spadł na ludność żydowską w Polsce. Większość komisji sejmowej — administracyjnej uchwaliła zupełne skasowenie uboju rytualnego. Nie pomogły argumenty ministra rolnictwa i reform rolnych oraz wywody przedstawiciela ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Żydzi polscy! Nie zważając na tak ciężkie czasy, musimy ponieść konieczne ofiary. Na wypadek zakazu uboju rytualnego ludność żydowska nie będzie spożywała mięsa. Wykażemy całej Polsce naszą dyscyplinę moralna, staniemy niezachwianie w obronie dostojeństwa prastarej naszej wiary i godności narodowej".

ROSALIA CHLADEK
(WIEDEŃ)
TAŃCZY W ŁODZI 28 i 29. III.
w SALI FILHARMONII.

Udział młodzieży w zajściach ulicznych

(DOKOŃCZENIE)

kich partyj politycznych i wystąpień ze wnętrznych zrozumieć muszą,

ŻE ZBRODNIĄ JEST ANGAŻOWANIE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DO WYSTĄPIEŃ ULICZNYCH,

że na nich spadnie odpowiedzialność za jej zdrowie moralne.

2) Władze szkolne, nauczyciele, członkowie towarzystwa opieki nad młodzieżą, muszą wytężyć wszystkie siły,

DO ELIMINOWANIA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ŻYCIA ULICY.

3) Rodzice i opiekunowie muszą roztoczyć jaknajdalej idącą opiekę nad swymi dziećmi przez wynajdywanie dla nich odpowiedniego zajęcia w chwilach wolnych od nauki, niewypuszczanie samopas na ulicę, kontrolowanie powodów wyjścia i wywarcia presji moralnej na te jednostki, których udział w wystąpieniach jest w domu znany.

O ile chodzi o młodzież akademicką i starszą w wieku powyżej 18 lat, to ta ze swej strony zrozumieć musi:

1) że obowiązuje ją lojalny stosunek do władz, t. zn. zgłaszanie wszelkiego rodzaju pochodów, wieców i zgromadzeń o charakterze publicznym i stosowanie się do zarządzeń władz, wynikających z tro ski o bezpieczeństwo i spokój publiczny.

2) że metody ulicznych wystąpień w takiej formie, jak bicie szyb, czy też przechodniów,

NIE BĘDĄ TOLEROWANE PRZEZ WŁADZE ADMINISTRACJI OGÓLNEJ GDYŻ SĄ SPRZECZNE Z PRAWEM.

3) że organizowane przez nią nielegalne demonstracje, wobec niemożności odseparowania się jej uczestników od elementów ulicznych (co wynika zarówno ze sposobu demonstrowania, jak i braku własnej straży porządkowej), doprowadzają do faktów, które w żadnym razie nie przyczynią się do utrzymania dobrej opinii o polskiej młodzieży akademickiej, zarówno w społeczeństwie polskim, jak i zagranicą".

Przedstawiciele robotników u Chamberlaina

Rząd zwrócił się do społeczeństwa o pomoc w sprawie dozbrojenia państwa

Londyn, 25 marca.

W dniu dzisiejszym premier Chamberlain zaprosił do siebie na Downing-Street radę naczelną brytyjskich Trade-Unionów w pełnym składzie, aby omówić z przewódcami związków zawodowych rozszerzenie i przyśpieszenie programu zbrojeniowego.

Decyzja ta wywołała silne wrażenie w Londynie. Od czasu strajku generalnego w r. 1926 żaden szef rządu brytyjskiego nie odbywał specjalnej narady z radą naczelną Trade - Unionów. Narada premiera, któremu asystował minister koordynacji obrony narodowej Inskip, z radą naczelną Trade - Unionów trwała godzinę.

Po naradzie wydano następujący komunikat:

„Rada naczelna Trade - Unionów wzięła udział w naradzie na zaproszenie premiera, który pragnął poinformować radę naczelną, iż rząd widzi się zmuszony poczynić przygotowania dla dalszego wzmożenia programu obrony. Premier wyjaśnił, że nie zamierza przedłożyć żadnych specjalnych propozycji dla zapewnienia wzmożenia tego programu. Przedyskutowanie odpowiednich środków będzie rzeczą przewódców rozmaitych gałęzi przemysłu zarówno pracodawców, jak i pracobiorców, którzy wspólnie omówić winni, w jaki sposób należy udzielić rządowi pomocy, o którą się zwraca.

Ustalenie właściwej drogi dla podjęcia niezbędnej dyskusji, będzie sprawą pomiędzy pracodawcami i Trade - Unionami. Premier oświadczył, że celem narady było zwrócenie się do przedstawicieli Trade - Unionów, aby wykazali swą dobrą wolę i udzielili swej pomocy. Premier pragnął również wyrazić swoją ufność, że doceniając znaczenie sytuacji, rada naczelna uczyni zadość jego życzeniu. Rada naczelna zobowiązała się rozważyć najdokładniej i jak najszybciej to ważne oświadczenie".

Po tej naradzie ogłoszone zostało, że premier zaprosił również dla omówienia tej samej sprawy narodową konfederację organizacyj pracodawców.

Decyzję powyższą oceniać należy w świetle postanowień rządu w związku z jutrzejszą deklaracją premiera o polityce zagranicznej W. Brytanii.

Charakterystyczna dla sytuacji, w związku z którą premier Chamberlain odbył naradę z przewódcami Trade - Unionów jest także inicjatywa, z jaką wystąpił w artykule redakcyjnym dzisiejszy „Times", który proponuje przeprowadzenie rejestracji każdego dorosłego obywatela W. Brytanii. Inicjatywa „Timesa" nie oznacza w rzeczywistości nic innego, jak przygotowanie do wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Bruksela, 23 marca.

(PAT) Na posiedzeniu izby doszło do ostrego incydentu pomiędzy socjalistą dep. Marteaux, który znieważał pamięć barona Borchgrave, rozstrzelanego w Madrycie, a ministrem spr. zagr. Spaakiem, który zaprotestował energicznie przeciw temu wystąpieniu, nazywając stanowisko Marteaux niegodnym deputowanego. Większość deputowanych reagowała również ostro przeciw oświadczeniu Marteaux

Za okrzyki przeciw Niemcom i Włochom

deputowany japoński pozbawiony został mandatu

Tokio, 23 marca.

(Pat) — Deputowany Suehiro Niszio został mocą decyzji komisji dyscyplinarnej usunięty ze składu izby reprezentantów za wznoszenie okrzyków antyniemieckich i antywłoskich podczas przemówienia premiera ks. Konoye.

Jest to drugi wypadek wykluczenia deputowanego w historii parlamentu japońskiego. Pierwszy fakt pozbawienia mandatu miał miejsce w r. 1879.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 24 marca 1938 r.

Plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej

zatwierdziło zamknięcie rachunkowe za rok 1937 oraz uchwaliło dodatkowy budżet na rok bieżący

Majątek izby wynosi obecnie 1.763 tysiące zł.

W dniu wczorajszym w lokalu Izby przemysłowo - handlowej odbyło się plenarne zebranie Izby, w obecności naczelnika wydziału przemysłowego Urz. Woj. p. inż. St. Głogowskiego.

Po otwarciu zebrania i przyjęciu porządku dziennego prezes Izby gen. dr **F. Maciszewski** zakomunikował, iż na miejsce radcy **Mariana Wysmyka** wszedł do Izby z wyborów zrzeszeniowych z ramienia Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan p. **Zygmunt Frycze.** Ponadto na podstawie uchwały ostatniego Plenarnego Zebrania radcą Izby z kooptacji został **p. Henryk Bursche.**

Na skutek dokonanych ostatnio wyborów stan osobowy radców Izby jest kompletny i wynosi obecnie — zgodnie z przepisem ustawy o izbach przemysłowo - handlowych — 72 radców oraz 7 korespondentów.

Nawiązując do rezolucji, zgłoszonej przez radcę **Geyera** w sprawie reformy obowiązującego ustroju danin publicznych i świadczeń w kierunku zmniejszenia istniejących ciężarów, komunikuje prezes Maciszewski, iż **Pan Wicepremier Kwiatkowski podzielił poglądy sfer gospodarczych, iż górna granica obciążenia została u nas osiągnięta, wobec czego nie mogą być nakładane nowe ciężary publiczne. Równocześnie, uznając konieczność częściowej bodaj zmiany systemu podatkowego, czynniki resortowe wniosły do Sejmu projekty przedłożeń, dotyczących t. zw. małej reformy podatkowej.**

Uchwalony przez Plenarne Zebranie preliminarz budżetowy Izby na rok 1938 Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło w ubiegłym miesiącu, przy czym poczyniło w nim poprawki w niektórych pozycjach celem dotowania Izb Rzemieślniczych z funduszów Izby kwotą 21,000.— **zł.**

Jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzno-organizacyjne Izby to Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza w najbliższej przyszłości zatwierdzić statut urzędników Izby oraz załatwić sprawę zatwierdzenia statutu emerytalnego.

Następnie p. prezes Maciszewski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył szereg aktualnych zagadnień gospodarczych. Mowę tę podamy w numerze jutrzejszym.

Wpływy i wydatki izby

Następnie dyrektor Izby inż. K. Bajer zreferował **roczne zamknięcie rachunków Izby,** podkreślając najbardziej charakterystyczne pozycje. Po stronie dochodów Izby notujemy stały wzrost poszczególnych pozycji. Podczas gdy np. w **r. 1936** preliminowane wpływy w wysokości 449 tys. zł. **wzrosły** do **629 tys. zł.,** to w **r. 1937** wpływy **wzrastają** do **765 tys. zł.** (preliminowano 574 tys. zł.). **Tak znaczny wzrost wpływów w r. 1937 tłumaczy się poprawą koniunktury gospodarczej w naszym okręgu przemysłowym.**

Nadzwyczajną pozycję w budżecie Izby stanowi dodatek do ceny świadectw przemysłowych, który **w r. 1937 przyniósł 443 tysiące zł.** Bardzo poważnie wzrosły **dochody zwyczajne** Izby, które w r. 1930 wynosiły jeszcze 52 tysiące zł., a **w r. 1937 dały 321 tysięcy złotych.**

Wydatki Izby **preliminowano na rok 1937** w wysokości **549 tys. zł., wydatkowano zaś 537 tysięcy zł.** Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 211 tysięcy złotych.

Ogólny **majątek Izby w r. 1937** wzrósł w porównaniu z r. 1936 o 120 tysięcy zł. i wynosi obecnie **1,763 tysiące złotych.**

Tu należy zaznaczyć, że rok 1937 wydaje się być najlepszym dla Izby. **Rok 1938 zapowiada się pod względem finansowym gorzej, choćby z powodu odpadnięcia z dniem 10 kwietnia od okręgu łódzkiego 4 powiatów** oraz z powodu możliwości przejęcia inkasa dodatku do świadectw przemysłowych przez gminy.

W dyskusji nad referatem dyr. Bajera zabrał głos r. Dobrzański, zgłaszając 2 dezyderaty: jeden **w sprawie wydatniejszego subsydiowania kursów dokształcających dla kupiectwa chrześcijańskiego i drugi w sprawie podwyższenia subwencji dla szkoły handlowej w Gdańsku, prowadzonej przez Macierz do 5 tysięcy zł.**

Po dyskusji na wniosek r. Konarzewskiego, przewodniczącego komisji rewizyjnej **zamknięcie rachunkowe za rok 1937 zostało przyjęte.**

Następnie dyr. Bajer zreferował

dodatkowy budżet na rok 1938

Pozostałości z r. 1936 wynoszą 161 tysięcy zł., przelew z r. 1937 211 tysięcy zł., ogółem rezerwy izby wynoszą 372 tysiące zł.

Z kwoty tej prezydium Izby proponuje przekazać 200 tysięcy zł. na szkolnictwo zawodowe, a mianowicie 100 tysięcy zł. na instytut włókienniczy w Łodzi, 40 tysięcy na budowę gmachu Wolnej Wszechnicy w Łodzi, uzależniając wypłatę tej kwoty od pomieszczenia przez W. W. w nowym gmachu projektowanej Wyższej Szkoły Handlowej w Łodzi, 10 tysięcy zł. na budowę Domu Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi, resztę na szkolnictwo zawodowe w Łodzi.

Ożywioną dyskusję wywołała pozycja na Wolną Wszechnicę, w rezultacie której sumę proponowaną przez prezydium Izby, plenarne zebranie postanowiło zredukować do 30 tysięcy zł., polecając komisji szkolnictwa zawodowego różnicę tę w **części bądź w całości przekazać jako subwencję dla gimnazjum handlowego w Kaliszu.**

Następnie dyr. Bajer zreferował plany rozbudowy gmachu Izby, a mianowicie nadbudowanie II piętra w oficynie Izby oraz domu parterowego w sąsiedztwie Izby. Koszta nadbudówki wyniosą około 38 tysięcy 500 zł., koszta domu parterowego 7,5 tysiąca zł. Ponadto

UCHWALONO WYBUDOWAĆ SCHRON PRZY IZBIE,

którego koszta wyniosą około 40 tysięcy zł. Łącznie planowane prace kosztować będą około 90 tysięcy zł.

Z kolei zabrał głos wiceprezes Izby **p. M. Herc,** który, nawiązując do przemówienia **sen. Al. Heimana-Jareckiego w senacie na temat interwencjonizmu i izb przemysłowo-handlowych, stwierdził, że izby przemysłowo - handlowe pracują pozytywnie dla rozwoju przemysłu i handlu w Polsce.**

Dyskusja i uchwały

Po przemówieniu p. M. Herca plenarne zebranie na wniosek p. prezesa **Z. Fiedlera** upoważniło łącznie prezesa i dyrektora Izby **do nabycia** z Funduszu Emerytalnego Pracowników Izby **nieruchomości** za cenę według ich uznania do wysokości **200,000 zł.** i do przejęcia nabytej nieruchomości, w prawne i faktyczne posiadanie oraz do podejmowania wszelkich czynności z posiadaniem nieruchomości związanych, jak to budowy, rozbudowy i t. p.

W wolnych wnioskach zabrał dalej głos r. dr **St. Sembrat,** zgłaszając rezolucję wzywającą prezydium izby do poczynienia wszelkich kroków i starań w kierunku obrony przemysłu wełnianego przed dalszymi obciążaniami z tytułu importu niezbędnego dla przemysłu wełnianego surowca.

Ostatni wniosek zgłosił r. **Roszak,** wypowiadając się przeciwko przejęciu inkasa dodatku do świadectw przemysłowych i opłat od kart rejestracyjnych przez urzędy komunalne, co odbić się może ujemnie na dochodach Izby. Plan ten — zdaniem r. Roszaka — nie wytrzyma próby życia i inkaso tych dodatków winno być przekazane władzom państwowym i administracji skarbowej.

Po uchwaleniu tego wniosku posiedzenie zostało zamknięte.

Litwa jako rynek eksportowy

Słaby przemysł litewski pokrywa zaledwie 30 proc. zapotrzebowania.—Widoki dla przemysłu łódzkiego

Rynek litewski stanowił przed wojną dość poważną pozycję, jako odbiorca dla wyrobów polskiego przemysłu włókienniczego: bawełnianego, wełnianego i jedwabnego. Włókiennicze towary polskie znane były szeroko na Litwie, niektóre zaś z nich, jak np. niektóre gatunki **płótna łódzkiego** panowały omal niepodzielnie na tamtejszym rynku. Kupcy litewscy cieszyli się w Łodzi dużym zaufaniem, wywiązując się solidnie z zobowiązań. Nawet po wojnie, w okresie braku jakichkolwiek stosunków handlowo - politycznych pomiędzy polską a Litwą, włókiennicze wyroby łódzkie trafiają drogami okrężnymi na rynek litewski, znajdując tam dość znaczny w tych wyjątkowych warunkach zbyt. Obroty włókiennictwa łódzkiego z Litwą sięgały cyfr bardzo poważnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że w ciągu ostatnich 10 lat Litwa zdołała dość pokaźnie rozbudować u siebie niektóre gałęzie produkcji włókienniczej i poczyniła na tym odcinku dość znaczne postępy.

Najwięcej rozbudował się na Litwie w ostatnich latach **przemysł bawełniany,** zatrudniający w chwili obecnej kilka tysięcy robotników. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu tkackiego, w mniejszym zaś stopniu przędzalń bawełnianych, produkujących tylko grubsze numery przędzy. Przemysł sztuczno - jedwabny tkacki zatrudnia ogółem około 500 robotników. Fabryk sztucznego jedwabiu Litwa nie posiada, sprowadzając przędzę sztuczno - jedwabną z Włoch i z Belgii. **Przemysł wełniany** posiada zaledwie kilka małych zakładów przemysłowych.

Produkcja litewskiego przemysłu włókienniczego, pomimo pewnych postępów w latach ostatnich **nie jest w stanie zaspokoić najskromniejszych nawet potrzeb rynku.** Włókienniczy przemysł litewski pokrywa **zaledwie 30 procent zapotrzebowania rynku,** poważną zaś resztę pokrywa Litwa importem zagranicznym, przeważnie z Anglii. Towary angielskie są na tamtejszym rynku uprzywilejowane zarówno w dziedzinie kontyngentów, jak i pod względem celnym, Anglia bowiem stanowi dość duży rynek zbytu dla litewskich produktów rolnych.

Polski przemysł włókienniczy posiada na rynku litewskim **możliwości eksportowe.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie **artykułów bawełnianych i wełnianych** dla ludności wiejskiej, dalej **towarów białych, lnianych, półlnianych, towarów z kotoniny i bawełnianych drukowanych.** W tej dziedzinie eksportu włókienniczego polski przemysł włókienniczy **jest w stanie podjąć na tamtejszym rynku konkurencję ze wszystkimi krajami,** eksportującymi do chwili obecnej na Litwę.

Jeżeli chodzi o przędzę, to zdaniem naszych informatorów — mogłaby tu wchodzić w rachubę tylko **przędza wigoniowa lub przędza czesankowa.** Eksport przędzy bawełnianej nie będzie prawdopodobnie w stanie wytrzymać konkurencji angielskiej, której nie potrafiła sprostać nawet Czechosłowacja, eksportująca przędzę bawełnianą o przeszło 20 procent taniej od możliwości eksportowych polskiego przędzalnictwa bawełnianego. (u)

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej

do sprzedania

Zgłoszenia do p. **Hermana,** ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Nieście pomoc naibiedniejszym

Giełda pieniężna

(ISKRA) Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 293.60, Bruksela 89.40, Londyn 26.35, Nowy Jork 5.30.25, Nowy Jork — kabel 5.30,50, Paryż 16.20, Praga 18,52, Sztokholm 135.80, Zurych 121.70. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 292.60, franki francuskie 15.90, szwajcarskie 121.20, belgi belgijskie 89.15, funty angielskie 26.26, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 15.80, duńskie 117.05, norweskie 131.75, szwedzkie 135.15, liry włoskie 21, marki fińskie 11.25, niemieckie 97, niemieckie srebrne 105.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 112, Węgiel 30, Lilpopy 60.25 — 66, Starachowice 37.75—38, Żyrardów 70—69.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 82.75, seria 90.50, II em. seria 89.50, 4 proc. dolarowa 41—41.25, 4,5 proc. wewnętrzna 65.50, 4 proc. konsolidacyjna 66.75—67, drobne odcinki 66.75, 5 proc. konwersyjna 70.50, drobne odcinki 71, 4,5 proc. ziemskie 62.75, 4,5 proc. ziemskie poznańskie seria „K" — 62.25, 5 proc. Warszawy staro 74.50.

W obrotach prywatnych: 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 57, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 75, VIII i IX em. — 71.50, 3 proc. państwowa renta ziemska 60—58.50, odcinki po 100 zł. — 69—69.50, 3 proc. inwestycyjna II em. — 81.75 w zaofiarowaniu, Rudzki 10.50, Norblin 79, Ostrowiec 55 w zaofiarowaniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 40.25, poż. inwestycyjna I-sza emisja 83.00, II-ga emisja 82.50, poż. wewnętrzna 65.50, poż. konsolidacyjna grube 66.75—66.50, poż. konsolidacyjna drobne 66.00—65.50, Bank Polski 113.00—112.50. — Tendencja wyczekująca.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 20.25—20.50, pszenica 27.50—27.75, pszenica zbierana 26.75—27.25, mąki pszenne: 43.50—44.50, 39.50—40.50, 38.50—39.50, 32.50—33.50, 27.50—28.50, 25.00—26.00, mąka pszenna razowa 31.75—32.75, mąki żytnie: 31.50—32.00, 29.00—29.50, 20.25—21.25, mąka żytnia razowa: 24.50—25.00, groch Victoria 26.50—27.50, otręby pszenne grube 15.00—15.25, otręby średnie 14.75—15.00, makuch lniany 20.25—21.25. Tendencja na zboża chwiejna, na mąki—lekko zniżkowa, na inne—spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 23 marca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	82.75	83.—	82.38	64.25
4½% Wewn.	65.50	65.50	65.—	
5% Konwers.	70.50	71.—	68.75	54.75
Dolarówka	41.25	40.25	43.15	45.—
4½ L. Ziem.	62.75	62.75	63.—	52.25
5% L. Warsz. 1933		70.63	70.25	
5% L. Łódz. 1933	63.50		62.75	50.50
Bank Polski	112.—	112.50	112.—	99.—
Lilpop	66.—	65.50	62.50	13.90
Żyrardów	69.50	70.—	72.—	

W ciągu dnia kursy papierów wartościowych na rynku prywatnym nie odbiegały od kursów oficjalnych.

Wieczorem nastąpiła lekka zniżka.

K. I. Ż.

Uniwersytet wykładów powszechnych.

Wykłady w piątek, dnia 25 b. m.:

o godz. 9-ej wiecz. — dr. G. Thonowa, n. t. „Urok wiecznego piękna i wysokiej kultury" (wrażenia z Szwajcarii), sala gimnazjum Jaszuńskiej, ul. Południowa 18.

Wykłady w sobotę, dn. 26 b. m.:

o godz. 8 m. 30 wiecz. — red. St. Gelbart, n. t. „Habima, sala Org. „Hanoar Hacyjoni", Al. Kościuszki 10;

o godz. 8 m. 30 wiecz. —mgr. A. Rassin n. t. „Pierwiastki piękna w naturze i twórczości człowieka"; sala „Witkinii', ul. Kilińskiego 86;

o godz. 8 m. 30 wiecz. — dr. I. Trief n. t. „U źródeł żydowskiej świadomości narodowej" (powtórzenie), sala Kibicu „Baderech", ul. Piotrkowska 120.

Niedziela, dnia 27 b. m.:

o godz. 5 m. 30 po poł. — prof. I. Szelubski, n. t. „Darwinizm w świetle nowoczesnej biologii", sala Szkoły „Jabne", Piotrkowska 111;

o godz. 8 m. 30 wiecz. — dyr. A. Perelman, n. t. „Prawdy i fałsze teorii"; sala Stow. Sport. „Makabi", Al. Kościuszki 21.

o godz. 8 m. 30 wiecz. — mgr. J. Rozenberg, n. t. „Bakterie szkodliwe i pożyteczne", sala „Gordonii", ul. Żeromskiego 31.

Na rynku bawełnianym

panuje ruch sezonowy.—Zwiększone zakupy kupców prowincjonalnych

Na rynku gotowych tkanin bawełnianych nastąpiło w związku z ociepleniem, silne ożywienie. Znacznym popytem cieszą się obecnie wszelkiego rodzaju gatunki materiałów *bawełnianych letnich.* Ruch ten zaobserwowano nietylko w handlu hurtowym, ale w handlu detalicznym, który do tej pory powstrzymywał się od dokonywania tranzakcyj.

Równie wzmożony był popyt na artykuły całoroczne, w pierwszym rzędzie wymienić należy *materiały podszewkowe,* w związku z rozpoczynającym się sezonem w branży konfekcyjnej.

Ceny gotowych tkanin bawełnianych nie uległy zmianom.

Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie, to stosunkowo najwięcej zakupywali kupcy miejscowi. Jak nam komunikują przedstawiciele, którzy ostatnio objeżdżali kupców prowincjonalnych, składy kupców tamtejszych są zupełnie ogołocone z towarów, co pozwala przypuszczać, że tegoroczny sezon wiosenno-letni przejdzie pod znakiem bardzo wzmożonego ruchu, tym bardziej, że i na prowincji konsumcja ostatnio poważnie wzrosła.

Do najpoważniejszych bolączek, na jakie zwracają obecnie uwagę zarówno producenci, jak i więksi hurtownicy, należy opieszałe załatwianie przez klijentów rachunków otwartych. O ile należności wekslowe wpływają szybko i regularnie, o tyle pokrywanie należności z tytułu rachunków otwartych przeciąga się.

Dni przeciwgruźlicze w Łodzi

Wczoraj wybrano nowy komitet honorowy

Jak już donosiliśmy, w czasie od 14 kwietnia do 19 maja, odbędzie się wielka impreza propagandowa **„Dni przeciwgruźliczych".** W związku z tym, odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie organizacyjne wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Łodzi. Przewodniczył na posiedzeniu wiceprez. Pączek, który wygłosił przemówienie na temat zamierzonej akcji. Spotęgowanie walki z gruźlicą jest szczególnie ważne w okresie przeżywanego kryzysu gospodarczego, który powoduje obniżenie poziomu życia szerokich warstw społeczeństwa.

Do prezydium komitetu honorowego powołano pp.: **wojewodzinę Krystynę Hauke-Nowakową,** jako przewodniczącą, **J. E. ks. biskupa dr. Jasińskiego, J. E. ks. biskupa dr. Tomczaka, wicewojewodę Wendorffa, starostę dr. Mostowskiego, prez. Godlewskiego, wiceprez. Kozłowskiego, wiceprez. Pączka, dowódcę OK. gen. Thommee, prezesa sądu okręgowego Maciejewskiego, pastora Kotulę, dyr. izby skarbowej dr. Rzadkiewicza, prezesa gen. Maciszewskiego, dyr. inż. Bajera, posła Wadowskiego, prez. Piotrowskiego, prez. Kopczyńskiego, nacz. dr. Tomaszewskiego, sen. Hajmana-Jareckiego, dyr. Wojewódzkiego, dyr. Waligórskiego, dyr. Jagiełłę i dyr. Nowakowskiego.**

Po za tym dokonano wyboru komitetu wykonawczego oraz szeregu sek[illegible] i

Gerstenfeld pokonał dr. Tartakowera

w 4-ej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego

Dzisiejsza czwarta runda międzynarodowego turnieju szachowego przyniosła szereg niespodzianek, mianowicie: Gestenfeld wygrał z mistrzem Polski dr. Tartakowerem, Sulik wygrał z Applem, Eliskases wygrał z Frydmanem, Kolski wygrał z dr. Seitzem. Partia Petrow — Najdorf zakończyła się na remis. Partie: Foltys — Stahlberg, Pirc — Regedziński i L. Steiner — Vera Menchik zostały przerwane.

Poza tym partia z pierwszej rundy Kolski — Stahlberg zakończyła się wygraną Kolskiego, zaś partię z drugiej rundy dr. Seitz — Regedziński wygrał ten ostatni.

Stan turnieju przedstawia się następująco (w nawiasach liczba partyj niedokończonych): Regedziński (Łódź) — 3 (1) pkt., Pirc (Jugosławia) — 2 i pół (1) pkt., Gerstenfeld (Łódź) — 2 i pół pkt., Kolski (Łódź) — 2 (2) pkt., L. Steiner (Węgry) i Eliskases (Austria) po 2 (1) pkt., Najdorf (W-wa) i dr. Tartakower (Polska) pa 2 p., Sulik (Lwów) i Foltys (Czechosł.) po 1 i pół (1) pkt., Appel (Łódź) i Frydman (W-wa) po 1 i pół pkt., Stahlberg (Szwecja) — 1 (1) pkt., dr. Seitz (Niemcy) i Petrow (Łotwa) po 1 pkt. oraz Vera Menchik (Anglia) — 0 (1) pkt.

Młodzież szkolna

kończy mistrzostwa w siatkówce i koszykówce

Toczące się od kilku tygodni rozgrywki siatkówki żeńskiej i męskiej oraz koszykówki męskiej o mistrzostwo łódzkich szkół średnich, zostaną w tym tygodniu zakończone.

Jutro, w piątek, od godz. 15.30 odbędą się finały siatkówki męskiej (w sali polskiej YMCA przy ulicy Traugutta) przy udziale Gimnazjum im. Narutowicza, Gimn. im. Żeromskiego, Gimn. Zgromadzenia Kupców i Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

W niedzielę w sali YMCA od godz. 11-ej przed poł. rozegrane zostaną finały koszykówki męskiej i siatkówki żeńskiej. W koszykówce męskiej w finałach grać będą: Gimn. Niemieckie, Gimn. im. Żeromskiego, Gimn. im. Piłsudskiego oraz Szkoła Techniczno-Przemysłowa, zaś w siatkówce żeńskiej do finału zakwalifikowały się: Gimn. im. Skrzypkowskiej, Gimn. im. Czapczyńskiej, Gimn. im. Szczanieckiej i Gimnazjum Niemieckie.

Eliminacje bokserskie

przed finałami o mistrzostwo Polski

Jak już podawaliśmy, w dniach 2—3 kwietnia odbędą się w nowo wykończonej hali sportowej w parku im. Poniatowskiego w Łodzi eliminacje do finałów mistrzostw bokserskich Polski w grupie łódzko-śląsko-krakowskiej.

W walkach tych wezmą udział następujący pięściarze: z Łodzi: Szwed, Szreiter, Augustowicz, Kowalewski, Ostrowski, Pisarski, Pietrzak, Kłodas; ze Śląska: Jasiński, Jarząbek, Weldrin, Ackerman, Bieniak, Wiedeman, Kolonko i Piłat; z Krakowa: Juszczyk, Chlipkiewicz, Mach, Marzec, Moszkowski, Jodłowski.

W składzie reprezentacji Śląska mogą zajść jeszcze pewne zmiany po mistrzostwach okręgu śląskiego, które odbędą się w dniach 26—27 b.m., zaś Kraków ma uzupełnić swą drużynę zawodnikami wagi półciężkiej i ciężkiej.

Walne zebranie Hakoahu

W sobotę, dnia 2-go kwietnia r. b. o godz. 19-ej w pierwszym terminie i o godz. 20-ej w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 61, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokułu z ostatniego dorocznego walnego zgromadzenia, 3) Sprawozdania: a) zarządu, b) skarbnika, c) gospodarza, d) kierownictw sekcji; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) dyskusja i udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi, 6) wnioski zarządu, 7) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938/39, 8) wybór zarządu, 9) wnioski członków, 10) wolne wnioski.

Uwaga: Udział w dorocznym walnym zgromadzeniu przysługuje wyłącznie członkom posiadającym legitymacje na rok bieżący z fotografją), z uwidocznioną zapłaconą składką na miesiąc marzec r. b.

Dział oficjalny ŁOZT

Komunikat Zarządu Nr. 2

Kapitana związkowe[illegible]

Podaje się do wiadomości iż na zawody międzymiastowe Kraków — Łódź, które odbędą się w niedzielę, dnia 27 bm w Krakowie, kapitan związkowy p. Feinmesser M. wyznaczył następujących zawodników: Zajdeman (Makabi). Osiecki (Orlę), Joskowicz (Hakoah), Pazia (KPW).

Wyznaczeni zawodnicy winni zabrać ze sobą koszule sportowe oraz panotfle.

Zbiórka zawodników na dworcu fabrycznym w sobotę, dnia 26 bm o godz. 24,00 w poczekalni 2 klasy. Kierownikiem ekspedycji jest p. Feinmesser M.

Dziś plebiscyt w „Casanovie"

Wyniki będą ogłoszone w [illegible]cy

W „Casanovie" dziś wieczór najpiękniejszej pani. Która z łodzianek zdobędzie ten zaszczytny tytuł? Która z pań otrzyma największą ilość głosów? Zadecyduje o tym powszechny plebiscyt publiczności.

Cała elegancka Łódź została poruszona tym oryginalnym plebiscytem. Padają nazwiska, kandydatury, toczą się namiętne dyskusje. Nie ulega wątpliwości, że ilość głosujących będzie rekordowa. Świadczy o tym olbrzymie zainteresowanie plebiscytem, które niewątpliwie wzrośnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. A wieczorem wszyscy głosujemy! Wyniki będą ogłoszone po zakończeniu plebiscytu.

są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyźmie, artretyźmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

Najlepsza
ŚMIETANKA i MLEKO
Zakładów Mleczarskich
„ZDROWIE" tel. 140-42

Mały sklep
w śródmieściu
poszukiwany.

Oferty do „Republiki" sub „Mały sklep".

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DR. MED.
Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne
i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Grand-Kino

Pocz. 4, 6, 8 i 10

Dziś
Wielka
Premiera!

Blaski i cienie carskiej Rosji ukazuje przebojowy film produkcji europejskiej, realizacji genialnego reżysera
TURŻAŃSKIEGO
p. t.

DUNIA,
córka pocztmistrza

(NOSTALGIA)

zrealizowany wg znakomitego utworu ALEKSANDRA PUSZKINA

Role główne:
Harry Baur
Janine Crispin
GeorgesRigaud

Ilustracja muzyczna oparta na motywach ulubionych kompozytorów rosyjskich.

Passe - partout, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Tkalnia tkanin technicznych i wytwórnia sznurów
H. Rzejak
RADOGOSZCZ,
ul. Szczęśliwa 10
telefon 150-47

POLECA: Galerunek do maszyn żakardowych I.a, sznury: platynowy, do szycia kart i tkacki.
PRZYJMUJE: Galerowanie maszyn żakardowych zamknięte i otwarte, symetryczne i zwykłe na jedwab i bawełnę. — Rozbiera i składa maszyny żakardowe. Fachowe wykonanie.

DR MED.
H. Rakowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przeprowadził się
z ul. Traugutta 5 na
ul. Sienkiewicza 37, front I p. tel. 137-31.

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7

Dr EBIN
Akuszer Ginekolog
przeprowadził się na
Główną 30. telef. 120-35
tamże klinika poł.-ginekologiczna.

W trybie art. 515 Kodeksu Handlowego (z r. 1808) Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości „Zakładów Przemysłu Bawełnianego LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna" podaje do wiadomości, że na zasadzie postanowienia Pana Sędziego Komisarza Sędziego Handlowego Inż. Oskara Grossa, odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia 1938 roku, o godz. 12-ej w południe w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) w sali III-ej zebranie wierzycieli masy upadłości „Zakładów Przemysłu Bawełnianego LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna", a to w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego i zawarcia układu z upadłą Spółką Akcyjną ewentualnie — utworzenia związku wierzycieli i wyboru syndyków ostatecznych.

Wstęp na to zebranie mieć będą jedynie wierzyciele sprawdzeni lub ich pełnomocnicy.

SYNDYK TYMCZASOWY
MASY UPADŁOŚCI
„Zakładów Przemysłu Bawełnianego
LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna
(—) Karol Wędziagolski

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

Lokale

3 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody I. piętro, do wynajęcia. Informacje telefon 131-54. 27—3

2 POKOJE Z KUCHNIĄ z wygodami, słoneczne, na II piętrze, natychmiast do wynajęcia. Andrzeja 1.

POKÓJ, winda, centralne, telefon, dla pojedyńczego kulturalnego pana do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 56, m. 7.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57, m. 18.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany z wygodami na I piętrze, telefon 173-13. Piotrkowska 166.

3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

CENTRUM. Duży eleg. umebl. pokój, wejście z klatki schodowej; I p., telefon, do wynajęcia. Piotrkowska 90, m. 12.

Rozmaite

ZAGINĄŁ czarny ratlerek suczka. Wabi się „Żabuś", za wynagrodzeniem. Al. Kościuszki 3, m. 7.

SZAJA BORNSZTAJN, Pabjanice, Zamkowa 24, zgubił następujące weksle: zł. 100.— pł. 10 lutego 1938 r. bez protestu, wystawca A. D. Kohn, zł. 40.— pł. 7 lipca 1938 r. wystawca H. L. Piernikarz, zł. 200.— pł. 4 września 1938 r. zł. 220.— pł. 30 września 1938 r. wystawca K. Ławid, 1 nakaz zapłaty na zł. 100.— na A. D. Kohna wyd. przez Sąd Grodzki w Pabianicach, 1 dokument z K. K. O. Pabianice na 2 weksle i 1 dokument z Banku Ludowego w Pabjanicach na 5 weksli. Zastrzeżenie zrobione.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO TOW. ZWALCZANIA RAKA niniejszym zawiadamia, że dnia 29-go marca r. b., o godz. 18 min. 30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 175 (prawa oficyna — parter) odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa przy następującym porządku dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenia.
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3. Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie z działalności T-wa za rok 1937.
5. Sprawozdanie rachunkowe Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1937.
6. Preliminarz budżetowy na rok 1938.
7. Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących w myśl § 24 statutu.
8. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1938
9. Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie z powodu nieprzybycia członków w liczbie ustalonej § 20 statutu, następne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 19-ej i będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę członków obecnych na Zgromadzeniu.

Posady

MAJSTER skręcalni efektowej poszukuje pracy. Pod zdolny.

BUCHALTER-bilansista ma wolne godziny. Pierwszorzędne referencje. Ceny przystępne. Oferty sub R. S.

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi poszukiwani. Wymagane referencje. Of. sub „Prowizja".

POTRZEBNA panna do dziecka izr. na godziny popołudniowe sub „Uczciwa".

AGENCI branży spożywczej potrzebni zaraz. Zgłoszenia do administracji pisma do 26 b. m. pod Nr 23.100.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 26, m. 20 I-sza lewa of. parter

SZYJE WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA samochód sportowy marki Citroen, w dobrym stanie. Wiadomość w administracji pisma.

NATYCHMIAST do sprzedania modny kompletnie urządzony orzech Wohnzimmer (biurko, tapczan, szafa - biblioteka - garderoba, 2 krzesła i fotel. Oferty M. S.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

DO SPRZEDANIA 2 zespoły przędzalni, wilk szarpacz, maszyny wykończalnicze, szpulmaszyny, informacji udziela J. Sternfeld, Tomaszów - Maz., Św. Antoniego 5.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.